

Polskie tempo odbudowy

Wszyscy goście zagraniczni przybywający do Warszawy wyrażają zdumienie z powodu tempa i rozległości dokonywanych obecnie prac przy odbudowie. Coraz częściej w prasie zagranicznej, nawet w czasopiśmie niemieckim, przychylnym Polsce i w audycjach radiowych z krajów, które dalekie są zwykle od obiektywizmu, jeśli chodzi o sprawy polskie, znajdują się wyrazy podziwu i uznania, iż mimo braku pomocy finansowej i technicznej państw anglosaskich odbudowa Warszawy postępuje naprzód sprawnie i szybko. Przy tym tempo odbudowy wzmagają się stale:

Kiedy w pierwszej połowie ub. roku rozpoczęto budowę 15.328 izb w tym samym okresie bież. roku rozpoczęto 18.675 izb a więc o 20% więcej. W ub. roku w stanie budowy znajdowało się 11.477 izb, a w roku bieżącym w końcu maja 40.626 izb. W okresie styczeń-maj ubiegłego roku kubatura rozpoczętych budynków wynosiła 2.040 tys. m³, a w tym samym okresie bież. roku 2.819 tys. m³. Przy tym przebieg nasilenia robót kształtuje się w tym roku lepiej niż w poprzednim. Podczas bowiem, gdy w 1947 r. największą ilość zleceń budowlanych wydano we wrześniu, to w roku bieżącym maksimum zleceń i maksimum zatrudnionych wypadnie na czerwiec i lipiec, co wskazuje na normalizację ruchu budowlanego i lepsze przystosowanie się do najdogodniejszych pór roku.

Miesiące Odbudowy Warszawy poza nasileniem akcji zbiorkowej mają jeszcze drugie zadanie. W tym okresie społeczeństwo polskie powinno zaznajomić się z problemami odbudowującej się stolicy, dowiedzieć się jak wygląda ruch budowlany, jakie prace się przeprowadza, jacy ludzie w pracach tych się wyróżniają. Jeśli nawet obcy i nieprzychylni nam chwalać polskie tempo odbudowy Warszawy — to wiemy za co nas chwalać i zapoznawajmy się z problemami odbudowy.

Przed reformą ubezpieczeń społecznych

KOMISJA REFORMY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ukończyła opracowywanie projektu nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych, która przedłożona ma być przez rząd na najbliższej sesji jesiennej Sejmu.

Komisja ta powołana została do życia przez ministra Pracy i Opieki Społ., celem przeprowadzenia badań nad działalnością instytucji ubezpieczeń społ. w Polsce i określenia zmian, jakie winny być wprowadzone w imię interesu ubezpieczonych. Komisja rozpiła ankietę i na podstawie jej wyników przygotowała projekt reformy.

Wnioski Komisji przewidują rozszerzenie uprawnień ubezpieczonego i zmianę struktury organizacyjnej ubezpieczeń społecznych w Polsce. Według tego projektu, wszyscy ludzie pracy najmniej, bez względu na wysokość zarobków i charakter pracy, podlegać będą ubezpieczeniu. Dla wszystkich kategorii ubezpieczonych wprowadzona ma być jednolita składka, obejmująca uprawnienia do leczenia, ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, prawo do ubezpieczenia rodzinnego i emerytalnego.

Poważne zmiany wprowadzone będą w strukturze organizacyjnej. Zamiast trzech istniejących instytucji ubezpieczeniowych, stworzony zostanie jeden centralny zakład ubezpieczeń społecznych z odpowiednimi oddziałami na szczeblu wojewódzkim i powiatowym.

Nowa instytucja ubezpieczeń społ. zorganizowana będzie na zasadach samorządu z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, lecz bez przedstawicieli pracodawców, a więc bez reprezentantów Izby Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej.

W ten sposób ubezpieczenia społeczne, opierające się dotychczas na starych ustawach przedwojennych dostosowane będą w swym charakterze i organizacji do nowego ustroju społeczno-gospodarczego Polski.

Święto żniw — świętem radości

W 4 rocznicę ogłoszenia dekretu o Reformie Rolnej w całym kraju obchodzono w ub. niedzielę uroczyste dożynki — symboliczne zakończenie zbiorów przez rolnika. Tegoroczne święto wypadło tym bardziej okazale i wesoło, że zbiory są lepsze od prze-



Fot. Ag. Ilustr. AP1

ciężnych w latach przedwojennych największego urodzaju. W uroczystościach we wsi Siennica w pow. Mazowiecki uczestniczył min. Rolnictwa i Reform Rolnych J. Dąb Kocioł. Na zdjęciu u góry symboliczne wręczenie ministrowi chleba i soli. Na lewo popisy taneczne w czasie uroczystości.

W dniu święta nowej Bulgarii

Dnia 9 września przypada rocznica historycznego przewrotu w dziejach narodu bułgarskiego. Cztery lata temu pracownicy lud bułgarski, terrorizowany przez władców krwi niemieckiej i wprężnięty — wbrew swej woli — podczas drugiej wojny światowej tak jak i w czasie pierwszej w rydwan imperialistów, powstał w tym dniu



Jerzy Dymitrow, premier L. R. Bułgarii

przeciwko władzy zaprzedańców niemieckich, zorganizował władzę ludową Frontu Ojczyźnianego i w ten sposób w własnej woli i własnym czynem wszedł w rodzinę demokracji ludowych. Dzień ten zapoczątkował drogę przyjaźni Bułgarii z oswobodzicielem, Związkiem Radzieckim i sojuszu z innymi państwami słowiańskimi, a także i z Polską.

Duch oporu — rozbudzony w pierwszym powstaniu wrześniowym w 1923 r. przez przywódców bułgarskiej Partii Robotniczej Georgija Dymitrowa i Wasyla Kolarowa przeciw terrorystycznemu i reakcyjnemu reżimowi Cankowa — mimo zgniecenia powstań w krwawej topieli, której ofiarą padło 30 tysięcy robotników i chłopów i mowej rzezi po wybuchu w Kościele św. Nedeli w Sofii w r. 1925 — nie zagał nigdy i był podziwiany w tajemnicę przez postępowe jednostki w kraju, pozostające w kontakcie z przywódcami przebywającymi na emigracji.

We Froncie Ojczyźnianym, powstałym w sierpniu 1942 zjednoczyły się z inicjatywy Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów): partia socjal-demokratyczna, partia ludowa i partia zjednoczenia narodowego „Zweno”, a zatem wypróbowani zwolennicy postępowych idei, sprawiedliwości społecznej, dążący do położenia kresu obcym penetracjom i do unicestwie-

nia wpływu niemieckiego imperializmu w Bułgarii.

Ten antyfaszystowski Front Ojczyźniany w latach 1943 i 1944 rozwinął silny ruch oporu i ruch partyzancki oraz zorganizował miejscowe komitety we wszystkich większych ośrodkach kraju, sztab naczelny organizacji wojskowej i naczelny komitet: Komitet Narodowy F. O.

Duszą Frontu Ojczyźnianego był przywódca partii komunistycznej Georgij Dymitrow, od roku 1910 walczący o szersze prawa klasy pracującej i republikę.

W dniu 9 września 1944 roku przy pomocy zwycięskiej Armii Czerwonej wybuchło w Bułgarii powstanie narodowe, które obaliło monarchiczno-faszystowską dyktaturę, rządzącą od lat 20 w kraju. Szybko zreorganizowano armię bułgarską, zamieniając ją w armię ludową, która w liczbie ponad 440 tysięcy zmobilizowanych żołnierzy, wzięła udział w wojnie o wyzwolenie aż do ostatecznego rozgromienia hitlerowskich Niemiec, tracąc w walkach 32 tysiące ludzi.

Front Ojczyźniany po zwycięstwie

KRUM KJULJAWKOW

Marsz powstańców bułgarskich

To nie są wiatry, które w borze szumia, ni jasny tetel źródł.
To lud bułgarski dźwignął oręż w ostatni rozpaczliwy bój.

Balkan rozspiewał się buntownik i Botew nasz najdroższy wódz, słucha z stuleci snu oczekiwany, jak hymn bojowy rwie się z płuc.

Podąża naród, huca trąby, botewska pieśń skrzydlata gra, w rękach miotacze lśni i bomby, a w oczach jasny płomień drga.

Krew kipi, włoski wstają ławą i rusza w bój za gromem gród. O, sławo, sławo, wieczna sławo, bohater ten, kto padł za lud!

Powstańcy, towarzysze w boju, naprzód, zwycięstwo czeka nas! Bądźmy dziś śmieli i dostojni krew przelać w historyczny czas!

Niechaj nad krajem błysnie słońce, niechaj pożoga Balkan tli! Nas błogosławia świata końce, ten bohaterski czyn — to my.

Przyspiew:

Hej, bierzcie w dłonie karabiny, pobudkę wam do marszu gram, niech zdrójka kona, niech wróg ginie, niechaj swoboda błysnie nam!

Z bułgarskiego przełożył:
ZDZISŁAW J. KEMPF

na okupantem i jego krajowymi pomocnikami kierowany osobiście przez Georgija Dymitrowa od czasu powrotu jego do Bułgarii tj. od 6 listopada 1945 — stał się dziełem ogólnonarodowym i objął nieledwie że cały naród. On też ustalił zasady nowego ustroju państwa, przeprowadzając w dniu 18 listopada 1945 referendum, które w 93 proc. głosów wypowiedziało się za republiką ludową oraz wybory do konstytuanty w dniu 18 listopada 1945, które przywołał Front Ojczyźniany 88 proc. oddanych głosów. Umożliwiło to uchwalenie nowej konstytucji postanawiającej, że rozstrzygającym czynnikiem w ludowej republice Bułgarii jest pracu-



Nowy herb L. R. Bułgarii

jąca większość narodu, ustalającej reformę rolną, upaństwowienie wielkich ośrodków przemysłowych, kopalni, lasów, fabryk oraz przynależące wiele postanowień, zapewniających prawidłowy rozwój gospodarczy i kulturalny kraju.

Bułgaria od czasu wrześniowej rewolucji w roku 1944 uczyniła wiele dla odbudowy zniszczonego rządami faszystów i wojną kraju w czym podkreślenia godną jest ofiarą praca zjednoczonej młodzieży bułgarskiej, która kładzie podwaliny pod przyszłe centra przemysłowe (Dymitrowgrad w basenie Maricy) i buduje nowe linie kolejowe (Pernik — Wulujac). Dwuletni plan gospodarczy 1947—1948) zapewni państwu niezależność gospodarczą.

Ciężkie warunki traktatu pokojowego (m. in. ograniczenie dostępu Bułgarii do morza zamkniętego — Czarnego — i utrzymanie krzywdzącego ją odcięcia od morza otwartego — Egejskiego) starają się słowiańscy sojusznicy zlagodzić przez zrzeczenie się części reparacji na nich przypadającej. Znana pracowitość i wytrwałość narodu bułgarskiego także nam żywić nadzieję, że Nowa Bułgaria w tym nowym okresie swej historii zdoła przezwyciężyć wszystkie trudności wynikające z tego traktatu i że wnioscie ze swej strony nowe wartości do dzieła współpracy nad pokojem i wielkością Słowiańszczyzny.
V. F.

Wyniki plenum wspólnym dorobkiem PPR i PPS

Centralny organ PPR-u „Głos Ludu” pisze pod powyższym tytułem co następuje:

„Podkreślano już wielokrotnie, jak wielkie jest znaczenie uchwał i całego dorobku ostatniego plenum PPR dla naszej partii, dla ugruntowania wśród jej mas członkowskich świadomości politycznej, opartej na wskazaniach marksizmu-leninizmu. Podkreślano już wielokrotnie doniosłość postanowień ostatniego plenum w walce o oczyszczenie szeregów partyjnych z błędnych koncepcji prawicowego oportunisty i nacjonalizmu, koncepcji, które mogły zepchnąć nasz ruch na drogę Tita, drogę faktycznej rezygnacji z budownictwa państwa socjalistycznego i wyłamywania się z solidarnego frontu wszystkich sił antyimperialistycznych.

Wzrost aktywności politycznej w naszych szeregach partyjnych, wzmocniona praca nad przezwyciężeniem błędnych koncepcji, ożywczy prąd krytyki i samokrytyki ogarniający wszystkie ogniska naszej organizacji partyjnej — potwierdza tę właśnie rolę dorobku plenum. Ale znaczenie jego i wpływ wykraczają daleko poza ramy naszej partii. Jest jasne, że również w PPS, w której dokonano już poważnej pracy nad rewizją błędów przeszłości, w której rozwija się proces usuwania nawarstwień ideologicznych, naniesionych przez wpływ obce ruchowi robotnicznemu — ostatnie plenum naszej partii wywołać musi uzdrawiający ferment, który pomoże towarzyszom PPS-owcom oprzeć jeszcze silniej swoją partię na twardym gruncie marksizmu-leninizmu.

Fakt ten jest doceniany nie tylko przez nas.

„Uchwały plenum KC PPR — pisze „Robotnik” — wyznaczają wspólną drogę dla obu partii klasy robotniczej, tak samo własnością PPR jak i PPS. Dlatego omawiamy je tutaj nie jako wewnętrzną sprawę bratniej nam partii, ale jako sprawę naszej partii również”.

„Są tak samo własnością PPR, jak i PPS” — słowa te oddają w sposób właściwy istotę stosunków, jakie łączą obie partie na obecnym etapie przygotowania jedności organizacyjnej. Przyjeły one już od dawna, że podstawą, na której ma się dokonać zjednoczenie, mają być wskazania marksizmu-leninizmu. W świetle tego zrozumiałe jest zaufanie, jakim darzy również i PPS osobę tow. Bolesława Bieruta.

Dowód tego zaufania złożyła ostatnia uchwała prezydium CKW PPS, stwierdzająca, że: „Prezydium CKW PPS — czytamy w tej uchwałie — wyrażając przekonanie całej partii, radę będzie powitać na kongresie zjednoczeniowym kandydaturę tow. Bolesława Bieruta na przewodniczącą zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej.

Dorobek plenum, stanowiąc dzieło twórcze bodziec do pogłębienia pracy ideologicznej w obu partiach robotniczych, staje się tym samym bogatym wkładem do dzieła budowy zjednoczonej partii klasy robotniczej. Wielkość tego wkładu mierzyć będziemy mogli rezultatami naszej pracy nad przyswojeniem dorobku plenum masom członkowskim PPR i PPS. O tym trzeba pamiętać w codziennej pracy partyjnej.

Fraszka aktualna

Pralnia hitlerowców

Są takie obozy,
Gdzie siedzą esesji
I niby czekają
Aż ich się powiesi.

Lecz sądy tam w Niemczech
Już tak wyrokują,
Ze wszystkich esesów —
Denazifikują.

Sąd łatwo wybiela,
Więc wszyscy są biali.
Lecz w duszy — brunatni...
I tacy zostali!...

W przeddzień siewów

Daleko idącą pomoc państwa dla rolnictwa zapowiada min. Dąb-Kociół

Warszawa, 9 września (P). W związku z rozpoczynającymi się w Polsce siewami zbóż ozimych — minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb-Kociół zwrócił się do rolników ze specjalnym apelem, w którym czytamy m. in.:

„W bieżącym sezonie jesiennej akcji siewnej Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych pośpieszyło rolnikom z wydatną pomocą. Asygnowano 1 miliard 450 milionów złotych kredytów na orki, nawozy pomocnicze i nasiona kwalifikowane, dostarczono ok. 450 tysięcy ton nawozów sztucznych, czyli dwukrotnie więcej, niż to było w roku ubiegłym w tym sezonie oraz przeznaczono do siewu jesiennego 30 tysięcy ton ozimych zbóż kwalifikowanych, co stanowi wielką pomoc dla drobnych gospodarstw chłopskich. Zboże siewne, kwalifikowane, wyprodukowane w państwowych majątkach rolnych, przeznaczone jest przede wszystkim dla drobnych gospodarstw chłopskich. Zaopatrywanie się w zboże siewne odbywa się na drodze wymiany, lub za gotówkę, w spółdzielniach gminnych, a cena jego wynosi 110 kg zboża konsumpcyjnego za 100 kg zboża siewnego. Jest to dla rolników bardzo korzystna wymiana.

Tęgoroczny obszar zasiewów jesien-

nych, dzięki ostatniemu etapowi likwidacji odgógów, odbędzie się na obszarze blisko 6 milionów ha, a obszar pszenicy ozimej zwiększy się do 800 tysięcy ha. To są drogi, którymi podążą nasze rolnictwo, aby przyszłoroczne plony były jeszcze lepsze, niż dotychczasowe, abyście w zorganizowanej, planowej pracy osiągnęli jak najlepsze rezultaty, na użytek własny i dobrobyt szerokich mas pracującego ludu”.

Zyczę wam, chłopcy — rolnicy w przeddzień rozpoczęcia akcji siewnej pomyślniejszej, aby przyszłoroczne plony były jeszcze lepsze, niż dotychczasowe, abyście w zorganizowanej, planowej pracy osiągnęli jak najlepsze rezultaty, na użytek własny i dobrobyt szerokich mas pracującego ludu”.

Niech z pomocy rządu skorzysta w

akcji siewnej w całej rozciągłości chłop najbardziej jej potrzebujący, chłop biedny, mało i średniorolny.

W dalszym ciągu minister apeluje do rolników: „Nieście sobie wzajemnie pomocą sąsiedzka, używajcie potrzebującą siłę podługową i maszyn rolniczych, siejcie zboże siewnikami. Niech spółdzielcze ośrodki maszynowe wypełnią całkowicie postawione przed nimi zadania społeczne, niech służą swą pomocą wszędzie tam, gdzie mało i średniorolny chłop tego potrzebuje, aby nie był narażony na wyzysk przez wiejskiego bogacza. — Niech z pomocy rządu skorzysta w

Awantury miały być tłem dla obrad gubernatorów

Dalsze szczegóły wydarzeń w berlińskiej radzie miejskiej

Berlin, 9 września (P). W uzupełnieniu wiadomości o wydarzeniach w Berlinie przed ratuszem 6 września, podajemy następujące szczegóły. Kiedy stało się wiadome, że reakcyjna większość rady miejskiej zebrała się w celu dokonania rozbięcia rady miejskiej, zebrały się tysiące robotników, oraz delegacje berlińskich zakładów

Pogrzeb b. prezydenta Benesza

Praga, 9 września (P). W środę popołudniu odbył się w Pradze pogrzeb drugiego prezydenta Republiki Czechosłowackiej dr Edwarda Benesza. Od wczesnych godzin rannych gromadziły się na ulicach miasta tłumy ludności, pragnące zobaczyć ostatni hold zmarłemu.

Sala, w której spoczywała trumna ze zwłokami b. prezydenta w Panteonie Muzeum Narodowego, wypełniona była wieńcami i wiankami kwiatów, złożonych przez prezydenta Gottwalda, członków rządu czechosłowackiego i zgromadzenia narodowe, radę naczelną związków zawodowych, partie polityczne oraz przez rady narodowe miast i gmin, których zmarły był obywatelem honorowym.

O godz. 16 rozpoczęły się w obecności rodziny zmarłego, prezydenta Republiki, członków rządu z premierem Zapotockym na czele, członków korpusu dyplomatycznego i zaproszonych gości — uroczystości pogrzebowe. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową żałobnych utworów, wygłosili przemówienie premier Zapotocky, który ocenił wielkie zasługi b. prezydenta Benesza i w imieniu rządu czechosłowackiego złożył hold jego pamięci.

W imieniu ludności stolicy pożegnał zmarłego prezydent Pragi dr Vacek. Następnie trumna ze zwłokami b. prezydenta republiki wyniesiona została przy dźwiękach marsza żałobnego z Panteonu i umieszczona na lawecie działa. Kondukt żałobny, poprzedzany przez oddziały wojska, umundurowane grupy b. legionistów oraz milicję robotniczą, ruszył przez plac św. Wacława w kierunku Wyszegradu.

Praga, 9 września (PAP). W środę rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, zwołane dla uczczenia pamięci b. prezydenta Republiki, dr Edwarda Benesza. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy członkowie rządu oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Przemówienie, poświęcone pamięci dr Edwarda Benesza, wygłosił przewodniczący zgromadzenia dr Oldrich John.

Depesza kondolencyjna Prezydenta R. P.

Warszawa, 9 września (P). Prezydent R. P. skierował następującą depeszę do prezydenta Republiki Czechosłowackiej:

Jego Ekscelencja Pan Klement Gottwald, Prezydent Republiki Czechosłowackiej — Praga.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia z powodu straty jaką poniosła Czechosłowacja przez śmierć nieodżałowanej pamięci dr Edwarda Benesza, b. prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Aresztowanie przedstawicieli Zw. Zawodowych w USA

Nowy Jork, 9 września (A). Władze amerykańskie aresztowały na lotnisku La Guardia przewodniczącego Kanadyjskiego Zw. Zaw. Elektryków Jacksona, który przybył na kongres amerykańskiego związku zawodowego elektryków. Jacksona odstawiono na Ellis Island.

W sobotę odmówiono również prawa wjazdu grupie delegatów kanadyjskich.

Japońskie Zw. Zawodowe oskarżają premiera

Moskwa, 9 września (P). Agencja TASS podaje wiadomość tokijskiego dziennika „Asahi”, według której przedstawiciele 16 japońskich związków zawodowych zwrócili się do generalnego prokuratora z żądaniem wytoczenia procesu przeciwko premierowi Aszida oraz innym członkom rządu. Związki zawodowe stwierdzają, że decyzją rządu z 31 lipca br., ograniczająca prawa związkowe, stanowi nadużycie władzy.

przemysłowych, którzy jednakowoż zachowywali spokój i nie próbowali wejść do ratusza. Natomiast grupka ludzi starała się wewnątrz ratusza spowodować skandal.

Po wylegitymowaniu ich przez policję okazało się, że są to członkowie „Czarnej Gwardii” Stumma, 20 Amerykanów zapelniano korytarze i inscenizowano burdę. Mimo tych prowokacji robotnicy jednak zachowali spokój. Przewodniczący rady miejskiej, który nawet nie przybył na posiedzenie, dał znać telefonicznie, że odklada posiedzenie bez wyznaczenia terminu. Był to jedynie wybieg, gdyż przewodniczący rady miejskiej Suhr zwołał posiedzenie na którym byli obecni tylko przedstawiciele reakcyjnych partii. Na tym posiedzeniu przedstawiciele SPD i Chrześcijańskich Demokratów starali się w swoich przemówieniach uzasadnić konieczność rozbięcia samorządu miejskiego Berlina. Zebrani przedstawiciele reakcyjnych partii Berlina uchwalili przeprowadzenie wyborów w Berlinie 14 listopada br.

Berlin, 9 września (P). Wydarzeniom z 6 września na terenie rady miejskiej Berlina niemiecka prasa demokratyczna poświęca wiele uwagi, wskazując na to, że istotną ich przyczyną było zwolnienie posiedzenia rady miejskiej, celem dokonania ostatecznego rozłamu w jej łonie. Chęć rozbięcia berlińskiej rady miejskiej w chwili toczących się obecnie rozmów gubernatorów wojskowych, wskazują na zdecydowaną wolę reakcyjnych kół niemieckich niedopuszczenia do osiągnięcia porozumienia w sprawie Berlina.

6-godzinna narada gubernatorów

Berlin, 9 września (P). Wtorkowa narada gubernatorów wojskowych 4 stref okupacyjnych w Niemczech trwała 6 godzin, i była najdłuższą ze wszystkich dotychczas odbytych.

Gen. Clay, po opuszczeniu sali obrad, oświadczył, że przewidziane są dalsze konferencje gubernatorów wojskowych.

W kołach brytyjskich utrzymują, że następnego posiedzenie odbędzie się dopiero za kilka dni, aby umożliwić gubernatorom i ich doradcom szczegółowe przestudiowanie wyników wtorkowej narady.

Nieporozumienia w rodzinie...

Harriman poskramia niesfornych pupilów

Londyn, 9 września (P). We wtorek przybył do Londynu „latający” ambasador planu Marshalla Averell Harriman. Celem jego wizyty w stolicy Anglii jest wywarcie presji na rząd brytyjski w kierunku wyrażenia przez niego zgody na uprzywilejowanie Bizonii przy podziale kredytów marszallowskich i zwiększenie jej przydziałów o 100 milionów dol., kosztem innych państw. Mimo, że 15 bm. upływa ostateczny termin dokonania podziału kredytów marszallowskich członkowie rady, którzy siedmiokrotnie już się zbiegali, dotychczas nie dołączyli osiągnąć porozumienia w tej sprawie.

Drugim celem wizyty Harrimana

ma być uzyskanie zgody Wielkiej Brytanii na projekt amerykański skrócenia lub co najmniej znacznego ograniczenia odszkodowań, które winny zapłacić Niemcy. W sprawie tej toczą się również rokowania między ambasadą brytyjską w Waszyngtonie a Departamentem Stanu.

W kołach poinformowanych utrzymują, iż rząd brytyjski podobnie jak i francuski, zdecydowany jest odrzucić projekt amerykański. Czy i w jakim stopniu Anglii uda się w tej sprawie przeciwstawić Stanom Zjednoczonym, uwzględniając stopień jej niezależności od „dobroczyńcy” amerykańskiego, trudno jeszcze w w chwili obecnej przewidzieć.

To też plan Marshalla...

Armia francuska podporządkowana brytyjskiemu sztabowi

Paryż, 9 września (API). Agencja Telepress podaje sensacyjne szczegóły, świadczące o całkowitemu podporządkowaniu armii francuskiej brytyjskiemu sztabowi imperialnemu.

Anglicy starali się o to już od ubiegłego roku. W Brytanii w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi wysłała wtedy marszałka Montgomery do Paryża, by przekonał generalicję o konieczności podporządkowania się jego kierownictwu. Francja jednak nie zgodziła się na propozycje Montgomery, wobec czego wystosowano odpowiedni raport do Waszyngtonu. Na podstawie tego raportu opracowano w Waszyngtonie i w Londynie nowy plan, pod

auspicjami ministra obrony narodowej USA Forrestalla i czołowych osobistości planu Marshalla w Anglii. Pierwszą część tego planu przyjęła przez gabinet Marie polega na zredukowaniu do minimum floty i lotnictwa francuskiego. Do realizacji projektu podporządkowania armii francuskiej brytyjskiemu sztabowi imperialnemu przyczynił się przede wszystkim Reynaud. Wielka Brytania, ze zgodą USA uważa, że obecnie nadszedł czas do wykonania drugiej części planu Marshalla. Francja ma produkować jedynie karabiny ręczne i maszynowe oraz rowery, natomiast cały inny sprzęt pochodzić będzie z W. Brytanii.

VILIM FRANCIC

ELIN — PELIN (Dymitr Iwanow)

W sierpniu br. naród bułgarski w uroczystym obchodzie uczcił zasługi jednego z największych i najbardziej zasłużonych literatów doby minioniej, Elina-Pelina. Prezydium Wielkiego Sobrania Narodowego w Sofii z okazji 70 rocznicy jego urodzin odznaczyło go złotym medalem, będącym najwyższym uznaniem za zasługi położone na polu nauki i sztuki.

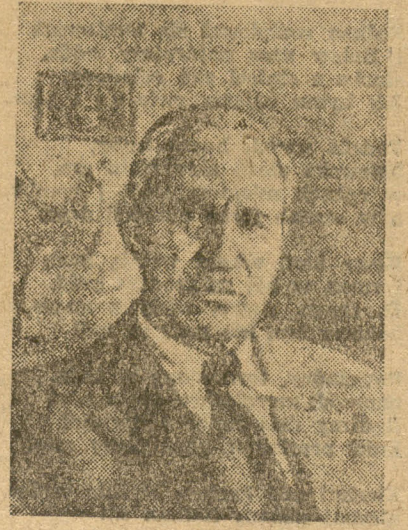
Elin-Pelin — właściwie jego nazwisko brzmi Dymitr Iwanow — urodził się 18 sierpnia 1878 r. a zatem w kilka miesięcy po zwycięstwie — przy decydującej pomocy Rosji — już wówczas odrodzonej kulturalnie Bułgarii nad Turkami, zwycięstwie uwieńczonym preliminarnymi pokojowymi w San Stefano, przynoszącymi, jak się zdawało, całkowitą wolność po pięciowiekowej niewoli tureckiej. Nie długo jednak trwała radość Bułgarów, gdyż w kilka miesięcy później na kongresie berlińskim wskutek inicjatywy Bismarcka pozbawiono ich owoców zwycięstwa i na długie lata przesunięto zjednoczenie ziem bułgarskich.

Zycie Eliny Pelina — jak tytu innych wybitnych Bułgarów — było ciężkie. Do 12 roku życia przebywa on w swej wiosce rodzinnej w Bejlowie koło Sofii, gdzie dość wcześnie roz-

czytuje się w opisach życia miast bułgarskich Lubena Karawelowa (1837—1879) oraz powieściach przepojonych gorącą miłością ojczyzny i kreślących walki Bułgarów o wolność, Iwana Wazowa (1850—1922). Obcowanie z przepiękną przyrodą wsi rodzinnej, towarzyszo ojca znanego z jowialnego humoru i łagodnego charakteru i przebywanie z wykształconymi braćmi, nauczycielami gimnazjum, miało decydujący wpływ na młodego Dimitra, który wkrótce w Złoty i Panagijuniszto ukończył 4 klasy gimnazjalne, ale miast pilnie uczęszczać do szkoły, częściej przebywał w bibliotece miejskiej, co w następstwie spowodowało jego wykluczenie ze szkoły.

Zamiast tedy kształcić się na artystę-malarza, jak tego pragnął, gdyż posiadał niezwykły talent do rysunków, po z trudem ukończonej 5 klasie gimnazjalnej obejmuje posadę nauczyciela szkoły ludowej w swojej wsi rodzinnej. Ale już po dwu latach (1899) znajdujemy go w Sofii, gdzie początkowo ciężko się boryka z losem i niierzadko cierpi głód — aż do czasu, gdy zostaje współpracownikiem dzienników i czasopism, a potem ich redaktorem. Po kilku latach wyteżonej pracy twórczej staje się znanym pisarzem

dzięki wielu nowelom ogłoszonym w czasopiśmie „Roczniki” i „Oświata”. Utwory młodego, utalentowanego pisarza zwróciły uwagę ówczesnego ministra oświaty profesora Iwana Szlezmana, który mianuje go urzę-



Elin Pelin (Dimitr Iwanow)

dnikiem Biblioteki Narodowej w Sofii i wysyła go na jakiś czas do Paryża, a po powrocie do kraju zapewnia mu byt materialny, umieszczając go początkowo w Bibliotece Narodowej, a później w muzeum Iwana Wazowa, gdzie Elin Pelin spędził większą część swego życia.

Tworzyć zaczął Elin Pelin wcześniej,

bo już jako uczeń gimnazjalny. Najczęściej spotykamy u niego rodzajem literackim to nowela i powieść — choć i poezje oraz opowiadania dla dzieci w twórczości jego zajmują również dość miejsca. Pierwszy utwór jego, drukowany w „Źródle” w r. 1894 był nowelą pt. „Na grobie matki”, a pierwszy jego zbiór utworów (w dziesięć lat później) uzyskał wielkie powodzenie i przyczynił się do rozgłosu jego imienia. Potem następuje tom humoresek pt. „Popiół z mojego papierosa”, w czasie zaś pierwszej wojny ukazują się dwa tomy jego prac beletrystycznych — nowele, humoreski — oraz poezje — „Wiązanka dla bohatera” i „Pizzo i Pendo” a w czasie późniejszym „Czarne róże”, „Ja, ty, on”, powieść „Ziemia” (1940 III. wydanie), nowela pt. „Pod klasztorną winną latoroślą” (1936) i powieść „Nieczysta siła”, ogłoszona w czasopiśmie „Słonecznik”. Ze zbiorowego wydania jego dzieł rozpoczętego w r. 1938, ukazało się dotąd 5 wielkich tomów, a w roku jubileuszu 25-lecia jego twórczości literackiej (1922) ukazało się popularne wydanie wybranych 41 nowel, najbardziej znanych i lubianych przez ogół Bułgarów.

Elin Pelin należy do grupy bułgarskich pisarzy realistów (GP. Stamatow, Jordan, Jowkow), która pozostając wierną dotychczasowej literaturze narodowej oraz tematyce z życia ludu, tym się różni od grupy pisarzy nazwanej przez Georgija Canewa indywidu-alistami (Penczo Sławejkow — kandydat do nagrody Noble — Pejo Kr. Jarow, Petko J. Todorow), iż przed-

stawiają sprawy zwykłego, szarego człowieka bez cienia idealizowania, a nawet z dość surowym naturalizmem. Ich język jest zbliżony do języka ogółu, a częstokroć i języka potocznego, życia codziennego, gdyż podtrzymują oni ścisły kontakt z życiem bieżącym: stąd też i częsta aktualność poruszanych przez nich zagadnień. Dlatego nie dziwnego, że ci właśnie pisarze stali się ulubieńcami czytelników.

Elin Pelin jest malarzem wsi bułgarskiej, którą tak dobrze poznał w swej młodości, jej ludzi, spraw, trosk i radości, a artystycznie jego obrazy są świetnym odzwierciedleniem życia tej wsi. bez jakiegokolwiek retuszu. Należy on do najlepszych znawców środowiska wiejskiego, a swym realistycznym przedstawieniem niedoli chłopca zbliża się do Maksyma Gorkiego, który na jego twórczość niewątpliwie wywarł wpływ. Upadek zadruży i patriarchalnego życia bułgarskiego skutkiem opuszczenia roli i przeniesienia się na służbę do miasta fednych, a żądzw pieniądzy i nadużywania wódki przez drugich („Geracy”), tragedia spowodowana nieczym nieokreśląną żądzą ziemi („Ziemia”), doła nauczyciela wiejskiego („Dusza nauczyciela”), prawdomówność wieśniaka nie zarząconego jeszcze kłamstwem, które mogłoby mu przynieść korzyść („Adwokat”) przeciwstawienie dwóch światów: biednego niezaradnego chłopca bezduszemu mieśkianowi urzędnikowi, wietrzacemu w każdym wieśniaku chytrłość, podstęp i kłamstwo — oto kilka tematów najbardziej znanych utworów Eliny-Pelina, w różnych

Po dwu i pół dniach

Rząd Schumana upadł!

Jedynym rozwiązaniem rząd unii demokratycznej

Paryż, 9 września (P). Jak już donosiliśmy w części nakładu, francuskie zgromadzenie narodowe na wtorkowym wieczornym posiedzeniu 296 głosami przeciwko 290 uchwaliło wotum nieufności wobec rządu premiera Schumana, powodując trzeci w ciągu ostatnich 6 tygodni kryzys rządowy.

Przeciwko Schumanowi głosowali, poza komunistami, gaulliści oraz — co jest wielce znamienne — większość radykałów, mimo, że ministrowie ich weszli w skład rządu. Po głosowaniu premier Schuman udał się do prezydenta Auriola, składając na jego ręce formalną rezygnację rządu.

Prawicowe koła francuskie prowadzą ożywioną kampanię na rzecz sformowania nowego rządu z udziałem gaullistów. Wysuwają oni przy tym na ewentualnego premiera takiego rządu „socjalistę” Jules Mocha, ministra spraw wewnętrznych w dotychczasowym rządzie, lub Rene Plevana, jednego z najbardziej zdeklarowanych zwolenników de Gaulle'a i b. ministra finansów w jego rządzie.

W Paryżu zwraca się uwagę, iż rząd Schumana ustanowił swego rodzaju rekord, nie notowany dotychczas w dziejach Francji. Przetrwał dokładnie 2 i pół dnia.

Paryż, 9 września (API). Prezydent rezygnację przyjął i rozpoczął natychmiast rozmowy w celu utworzenia nowego rządu. Odbił on już rozmowy z Herriotem, przewodniczącym zgromadzenia narodowego. Herriot — jak podają niesprawdzone wiadomości — zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego partii radykalnej, ponieważ kierownictwo nie zobowiązało posłów radykalnych do głosowania za rządem. Korespondenci podkreślają, że sytuacja gospodarcza Francji jest obecnie katastrofalna. Podkreśla się tu, że jedynym rozwiązaniem jest stworzenie rządu unii demokratycznej z udziałem wszystkich elementów, pragnących stabilizacji w życiu wewnętrznym, a niezależności gospodarczej od Stanów Zjednoczonych w polityce zagranicznej. Rząd taki, jak się stwierdza w Paryżu, mogły powstać tylko przy udziale partii komunistycznej, najsilniejszego dziś stronnictwa we Francji. W przeciwnym razie, jak podkreślają korespondenci, Francja może wpaść w objęcia faszystowskiego rządu generała de Gaulle'a.

Deklaracje komunistów i związkowców francuskich

Paryż, 9 września (P). W związku z trwającym kryzysem kabinowym we Francji partia komunistyczna opublikowała we środę deklarację, w której powiedziano m. in.:

„Wobec sytuacji, wytworzonej przez dymisję rządu Schumana, francuska partia komunistyczna stwierdza ponownie, że jest gotowa do wzięcia przypadającej na nią odpowiedzialności w rządzie jedności demokratycznej celem: prowadzenia polityki koniecznej dla odrodzenia gospodarczego i finansowego Francji, zapewnienia wzrostu zdolności nabywczej klasy robotniczej i mas pracujących, zabezpieczenia niez-

czasach także na język polski przełożonych. Ale i utwory jego przepojone beztruskim humorem („Na tamtym świecie”, „Pieczona dynia”, „Majaki wiosenne”) oraz poezje („Listy Piżma i Pena”) zyskały wielką popularność w olbrzymim kręgu jego czytelników.

Nuta społeczna wybijająca się w szeregu utworów Pelina miała szczególnie wielkie znaczenie w okresie, gdy chłop stawał się obywatelem własnego państwa i panem ziemi, którą uprawiał, walory zaś artystyczne jego utworów, szczególnie opisy przyrody oddające najsłabsze odcienie nastrojów, stały się wzorem dla następnego pokolenia pisarzy. Jako niezrównany malarz przyrody zbliżył się on także do dusz dzieci. Jest on pierwszym i najbardziej utalentowanym pisarzem młodzieżowym. Rysem indywidualnego stylu jego utworów jest, że on sam właściwie prawie nigdy nie mówi, nie mieszka się ani jawnie ani skrycie do działalności swych bohaterów, nie przeplata ich myśli ze swoimi ale pozostawia ludzi i rzeczy, by występowały one tak, jakimi są w rzeczywistości. Nie ubiega się on o efekt zewnętrzny, pokazania się interesującym, ale przez to właśnie czyni interesującymi swych bohaterów. Świat sądzi on według piękności i dobroci a kryterium jakim osądza życie wielkie, to piękno i dobro, miłość i cierpienie.

Nie dziwnego, że krytyka bułgarska nazwała go „pisarzem kamienia ludzkiego” i „świadomości etycznej”.

leżności narodowej, obrony republiki oraz odbudowy kraju”. Komunikat o podobnej treści wydało biuro CGT.

Quelle tworzy nowy rząd

Paryż, 9 września (P). Jak donosi agencja France Presse, prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol powierzył wiceprzewodniczącemu partii radykalnej — Quelle misję tworzenia nowego rządu. Opuszczając pałac Elizejski

W całej Francji rośnie fala strajków

Paryż, 9 września (API). Niezadowolone francuskiej klasy robotniczej z rządu i rozpacz wywołana coraz bardziej powiększającą się przepaścią między cenami i zarobkami spowodowały rozszerzenie się fali strajków na cały kraj. W kopalniach węgla w Haute Loire górnicy przerwali dziś na jeden dzień pracę. W La Rochelle, La Pallice jak również w innych miejscowościach strajk rozpoczęły w przemyśle hutniczym jeszcze w piątek, trwa nadal. Od środy strajkują również robotnicy hut w Audincourt. Zarządzenie CGT przerwania codziennie pracy na jedną godzinę jest ściśle przestrzegane. Jednocześnie zapowiada się nowe strajki. W czwartek zamierzają strajkować przez 24 godziny pracownicy szpitali w departamencie Somme. Ma to być strajk ostrzegawczy. Robotnicy wielkich rafinerii cukru w departamencie Somme nie chcą rozpocząć nowej kampanii cukrowej przed uwzględnieniem ich żądań w sprawach zarobkowych. Kolejarze zapowiedzieli również strajk.

Paryż, 9 września (P). Związek pracodawców francuskich oświadczył, że nie zastępuje się do decyzji rządu, przyznającej dodatek drożyzniany pracownikom instytucji prywatnych. Stanowisko swe związek motywuje zapowiedzią podwyżki podatków.

Demonstracje robotników paryskich

Paryż, 9 września (P). We środę w godzinach popołudniowych robotnicy odbyli naradę w tzw. giełdzie pracy, po czym 6-tysięczny pochód skierował się w stronę pałacu elizejskiego — siedziby prezydenta Republiki, celem wręczenia mu uchwalonej rezolucji, precyzującej żądania pracownicze. Przy zbiegu ulic Richelieu—Drout i Bulwaru Hausmana gromadzone oddziały policji zagroziły pochodowi drogę. Doszło do starcia z policją, która używając przeciwko robotnikom pałek gumowych, rozbiła pochód. W krótkie jed-

Quelle oświadczył przedstawicielom prasy, że odbędzie pertraktacje z przedstawicielami partii politycznych i odpowie prezydentowi Republiki w czwartek w południe, czy przyjmie misję tworzenia gabinetu.

Oferta Plevana

Paryż, 9 września (P). Czołowy przedstawiciel ugrupowania gaullistowskiego Rene Plevan oświadczył, iż gaulliści gotowi są wejść w skład nowego rządu francuskiego pod warunkiem uwzględnienia 2 ich postulatów: przeprowadzenia wyborów samorządowych w październiku oraz zmiany ordynacji wyborczej do parlamentu.

nak pochód sformułował się ponownie i skierował w stronę siedziby prezydenta, gdzie złożono uchwaloną rezolucję. Rezolucja ta domaga się utworzenia rządu unii demokratycznej.

Tarcia w łonie rządu ateńskiego

Amerykanie planują zmianę fasady...

Rzym, 9 września (P). W ostatnich dniach stosunki między obu rządowymi partiami greckimi, znacznie się zaostrzyły. Bezpośrednim powodem był spór w sprawie składu delegacji na sesję zgromadzenia ONZ. Tsaldaris oświadczył, że on ma prawo wybrania delegacji i przewodniczenia jej jako minister spraw zagranicznych. Natomiast posłowie partii liberalnej uchwaliли wysunąć kandydaturę Soufisa jako przewodniczącego delegacji greckiej na zgromadzenie ONZ. Tsaldaris zagroził, że spowoduje zerwanie koalicji międzypartijnej. Sprawa dalszego istnienia koalicji obu partii zostanie rozstrzygnięta na konferencji partii liberalnej, która odbędzie się 9 września.

W kołach politycznych uważają, że jedynie ingerencja poselstwa amerykańskiego może ocalić koalicję przed rozpadnięciem. Na ogół jednakowoż panuje przekonanie, że spór między obu partiami został zaaranżowany przez Amerykanów, którzy mają zamiar przeprowadzić reorganizację obecnego rządu greckiego. Podkreśla się przy tym fakt, że partia liberalna od dawna już cieszy się specjalnym poparciem władz amerykańskich. — Władzom amerykańskim w Atenach idzie o to, ażeby odnowić „fasadę” rządu greckiego, nadając mu pozory bardziej liberalne, w związku z mającą się odbyć sesją zgromadzenia generalnego ONZ.

Bohatera śmierć szefa politycznego greckiej armii demokratycznej

Rzym, 9 września (P). Główna kwatera greckiej armii demokratycznej

Anglia zgadza się na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

Londyn, 9 września (P). Podsekretarz stanu w Foreign Office, sir Orme Sargent, wręczył ambasadorowi radzieckiemu w Londynie Zarubinowi odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 4 bm. w sprawie zwołania przed 15 września konferencji rady ministrów spraw zagranicznych, celem rozpatrzenia problemu b. kolonii włoskich, zgodnie z art. 23 traktatu pokojowego z Włochami.

W odpowiedzi swej rząd brytyjski wyraża zgodę na odbycie takiej konferencji, prosząc jednocześnie rząd radziecki o możliwie szybkie podanie terminu jej zwołania. Jednocześnie rząd brytyjski proponuje, aby konfe-

rencja odbyła się w Paryżu. Zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami, jeśli rada ministrów spraw zagranicznych nie powoła przed 15 września decyzji w kwestii przyszłości b. kolonii włoskich, rozpatrzeniem tego problemu ma się zająć Zgromadzenie Generalne ONZ.

Waszyngton, 9 września (P). Sekretarz stanu Marshall oznajmił, iż rząd USA zgadza się na odbycie przed 15 bm. konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, celem rozpatrzenia sprawy przyszłości b. kolonii włoskich zgodnie z notą radziecką z dnia 4 bm.

Min. Cripps pesymistą

Dyktator gospodarczy Anglii usiłuje opanować Zw. Zawodowe

Londyn, 9 września (P). W drugim dniu obrad kongresu brytyjskich związków zawodowych w Margate przemawiał minister skarbu, sir Stafford Cripps.

Dyktator gospodarczy Anglii oświadczył, że gospodarka brytyjska w dalszym ciągu znajduje się w o- blizcu poważnej katastrofy finanso-

wej, gdyż cały naród brytyjski żyje ponad stan.

Przyznając, że gospodarka brytyjska staje się coraz bardziej zależna od USA, oraz stwierdzając, że przedłużenie planu Marshalla na rok następny jest wielce niepewne, minister Cripps ostrzegł przed poważnym niebezpieczeństwem bezrobocia, zagrażającego Anglii. Mówca zwrócił się do związków zawodowych z apelem o zwiększenie produkcji i obniżkę kosztów własnych, nie wskazując jednak żadnego praktycznego środka, z którego pomocą cele te można osiągnąć.

W końcowej części swego przemówienia, minister Cripps wypowiedział się przeciwko ograniczeniu dochodów wielkich przedsiębiorstw prywatnych, twierdząc iż robotnicy mało by na tym zyskali. Oświadczenie to wywołało duże oburzenie wśród uczestników kongresu.

W toku debat, jakie się wywiązały po przemówieniu ministra Crippsa, delegaci związkowi wypowiedzieli się przeciwko koncepcji utworzenia anglo-amerykańskiej rady, której zadaniem miałyby być rzekomo popieranie rozwoju produkcji brytyjskiej.

Rada naczelna kongresu, popierając stanowisko rządu, sprzeciwiła się temu, aby w skład dyrekcji upaństwowionych przedsiębiorstw weszli przedstawiciele związków. Wbrew stanowisku rady naczelnej i rządu uczestnicy kongresu olbrzymią większością głosów wypowiedzieli się za udziałem delegatów związkowych w administracji przedsiębiorstw znacjonalizowanych.

Tajemnicze zaginięcie dwóch samolotów

Manchester, 9 września (API). Tajna policja angielska poszukuje dwóch samolotów myśliwskich, które zginęły w tajemniczy sposób z lotniska pod Manchesterem. Wylecień nimi przed 6 tygodniami ludzie podający się za urzędników brytyjskiego ministerstwa lotnictwa i istnieje obawa, że samoloty zostały wykradzione za granicę.

Strajk robotników portowych w USA trwa

Nowy Jork, 9 września (P). — Strajk 28 tysięcy robotników portowych oraz marynarzy wybrzeża zachodniego trwa. Strajkuje również 16.000 robotników rafinerii naftowej w Kalifornii oraz 14.000 szoferów w Nowym Jorku i New Jersey. Strajk na zachodnim wybrzeżu Ameryki uniemożliwił 60 proc. transportu żywności, przeznaczanego dla wysp hawajskich, 80 proc. transportu dla

wojek amerykańskich stacjonujących na Pacyfiku, na Alasce i Dalekim Wschodzie.

Jak donosi agencja United Press, strajk robotników w rafineriach nafty w Kalifornii spowoduje rychłe zahamowanie ruchu samochodowego w zachodniej Ameryce, gdyż zapasy benzyny starczą zaledwie na tydzień. Strajkujący szoferzy rozpoczęli pikietowanie garaży. W Nowym Jorku od- czuwa się brak nabiału i mięsa. Jak podaje prasa amerykańska nie ma na razie nadziei szybkiego rozwiązania konfliktu.

Z Międzynarodowego Kongresu Prawników

Praga, 9 września (P). Na posiedzeniu plenum trzeciego międzynarodowego kongresu prawników demokratycznych w Pradze, któremu przewodniczył delegat polski wiceminister Chajn, delegacja czechosłowacka przedłożyła projekt, dotyczący obrony praw człowieka. Projekt ten domaga się m. in., aby karta narodów zjednoczonych zobowiązała wszystkie organy ONZ do wypracowania zasad praktycznej obrony praw człowieka, z których podstawowe są: walka z faszyzmem, równouprawnienie w dziedzinie gospodarczej i społecznej.

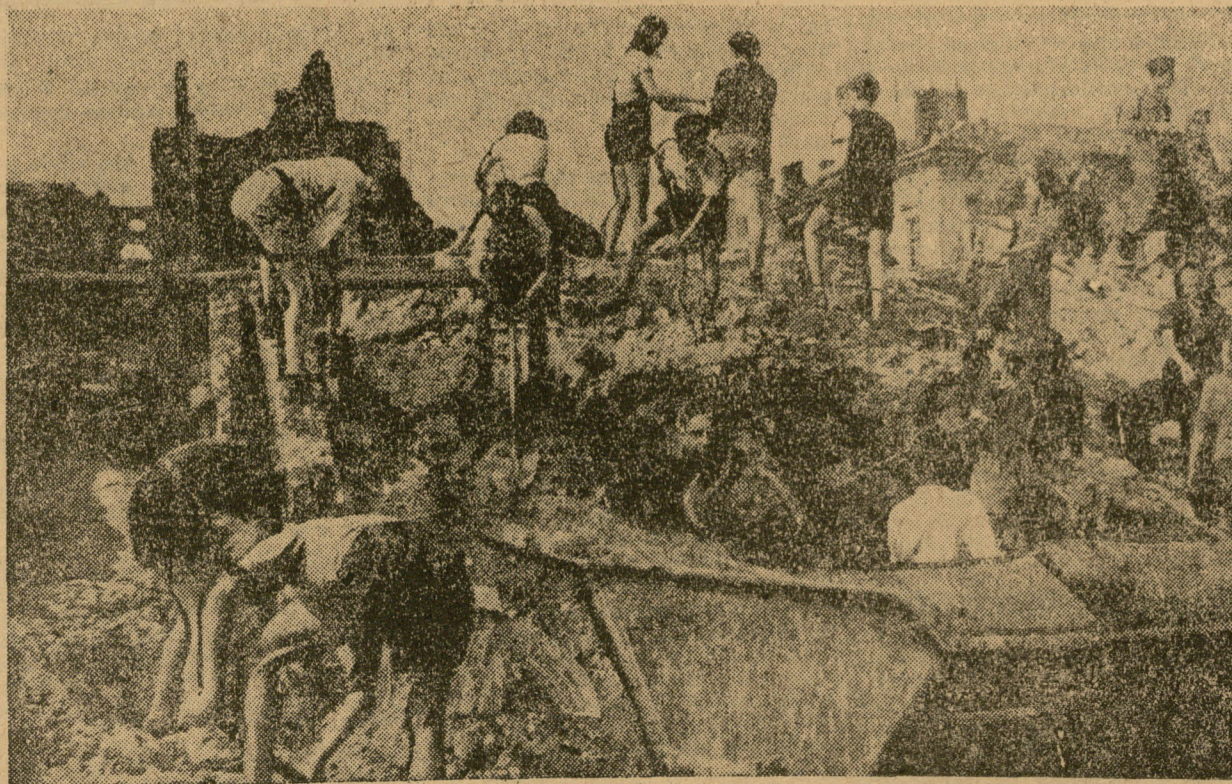
„Most powietrzny” interesem dochodowym

Berlin, 9 września (API). „Most powietrzny” z Berlinem był dla brytyjskich linii lotniczych należących do kapitału prywatnego świetnym interesem.

Prywatne angielskie linie lotnicze, które z początkiem sierpnia zostały wezwane do uczestniczenia w „moście powietrznym” przetransportowały dotychczas do Berlina 2.500 ton towarów.

Zyski, jakie zostały osiągnięte, wynoszą zgodnie z urzędowymi informacjami 75.000 funtów szterlingów.

Dzieci z Czechosłowacji odgruzowują Warszawę



W ramach wymiany polsko-czechosłowackiej wiele dzieci polskich spędziło w tym roku wakacje w Czechosłowacji podczas gdy ich czescy i słowaccy rówieśnicy bawili w tym czasie nad Bałtykiem. Grupa dzieci z Czechosłowacji, które spędziły wczasy w Dziwnowie woj. szczecińskiego, powracając zatrzymała się w Warszawie, gdzie wzięła udział w pracach przy odgruzowaniu ul. Marszałkowskiej (na zdjęciu).

Foto SAP

Foreign Office niepokoi się...

Akcja policji i wojska przeciwko ruchowi ludowemu na Malajach rośnie z każdym dniem. Odbywają się zbrojne napady na wsie i naloty samolotów RAF-u. Brytyjskie oddziały wojskowe „pacyfikują” z zacięcią bezwzględnością malajski ruch wolnościowy. Anglicy nie ufają jednak w pełni pułkom europejskim z względu na trudności operacyjne w dżungli zaatakowali do swojej armii dzikich Dajaków „łowców głów”, słynnych z talentu myśliwskiego i zwyczajów ozdabiania swoich osiedli głowami ludzkimi. Dajakowie posiadają bowiem wielką znajomość dżungli i umiejętność posługiwania się łukiem o zatrutych strzałach, których śmiertelny efekt jest niezawodny.

Anglicy umieją się zabezpieczać ze wszystkich stron i ze wszystkich stron ściągają posiłki. Ostatnio depe- doniosły o sprowadzeniu oficerów i podoficerów policji palestyńskiej celem szkolenia lokalnych sił najemnych.

Charakterystyczny bardzo jest ostry zakaz wydany w stosunku do dziennikarzy i fotografów angielskich, by nie publikowali zdjęć lub reportaży, nie przedstawiali ich uprzednio cenzurze wojskowej do kontroli. W ogóle dziennikarzy trzymają się z daleka od rozgrywających się wypadków.

Foreign Office jest coraz bardziej zainteresowane reakcją społeczeństwa na krucjatę malajską. Na łamach tygodników brytyjskich ukazują się artykuły najwyraźniej inspirowane przez brytyjskie MSZ, w których autorzy starają się usprawiedliwić ekspedycję argumentem, że „komunistyczne niebezpieczeństwo w południowo-wschodniej Azji zagraża interesom Wielkiej Brytanii”. Dziennik „Daily Worker” pisze jednak, że rząd brytyjski wysłał swe pułki do kolonii nie tylko w tym celu, aby pełniły tam funkcję kontrolno-policyjną lecz również dlatego, by prowadzić systematyczną ofensywę dla wzmożenia swych pozycji w Indiach, Chinach, Birmie i Malajach, gdzie po wojnie wzmożyły się ruchy wyzwolen- cie.

Imperialiści brytyjscy starają się obecnie uzyskać w Azji utracone podczas wojny stanowiska. Ludność miejscowa natomiast, która uzyskała tylko pozorne konstytucje pragnie rzeczywistości niepodległości. „To jest właśnie treścią obecnych walk na Malajach” — stwierdza „Daily Worker”, dodając, że „kontynuowanie obecnej polityki imperialistycznej doprowadzi do zubożenia Wielkiej Brytanii zarówno w sensie utraty finansów jak i utraty prestiżu”.

Foreign Office ma podstawy do niepokojów w związku z nastojami pewnych warstw społeczeństwa. Niedawno malajskie organizacje robotnicze zaapelowały do brytyjskich związków zawodowych, wzywając je do powstrzymania polityki barbarzyńskiej ekspansji przeciw malajskiemu ludowi, jaką prowadzi obecny rząd.

Pan-Malajska Federacja Pracy licząca 300.000 członków, której apel został opublikowany przez „Malayan Monitor” w Londynie, została rozwiązana 13 czerwca w tym samym czasie, kiedy brytyjskie ministerstwo kolonii rozpoczęło kampanię wojenną przeciwko malajskim demokratom. „Ataków malajskiego rządu na naszą Federację Związkową — oświadcza apel — nie można traktować w oderwaniu od całokształtu zagadnienia,

jakim jest dążenie tak w południowo-wschodniej Azji jak, w wielu innych krajach europejskich do zastępowania wolnych związków zawodowych organizacjami uległymi w stosunku do swoich pracodawców”.

Foreign Office ma powody do niepokojów. Brytyjcy robotnicy już niejednokrotnie odmawiali swych usług w organizowaniu przesyłek wojennych na wschód, przeznaczonych na mordowanie ludzi, którzy niczego innego nie pragną, oprócz wolności.

Trudno wyperswadować robotnikom brytyjskim, że Singapur, stolica Malajów, leżąc na skrzyżowaniu dróg morskich z zachodu na wschód, stał się nie tylko jednym z największych portów handlowych świata, ale także bazą strategiczną daleko-wschodnich posiadłości Imperium Brytyjskiego. Malaje stanowią wzór doskonałości obiektu kolonialnego już to dzięki glebie i klimatowi, które umożliwiły hodowlę drogiego drzewa kaurkowego, już to jako tereny złóż wysokogatunkowej rudy cyny, której produkcja zajęła pierwsze miejsce w świecie — już to z tytułu olbrzymich dochodów w porcie Singapur. Poza tym trudno nie wspomnieć o wielkich zyskach, jakie przynosi monopol opiumowy i eksport wielu pożądaných na rynkach świata korzeni i roślin technicznych.

Nie wydaje się jednak, aby mogły wrócić dawne, dobre czasy. Ruchy niepodległościowe wstrząsają całą Azją południowo-wschodnią. Nic więc dziwnego, że konferencja brytyjskich gubernatorów, która odbyła się 7—9 sierpnia w Singapurze, była tajna i przygotowywano się do niej z gorączkowym ożywieniem. Malaje to przecież ostatni bastion chwycającego się imperializmu brytyjskiego, więc gra warta jest świeczki.

W kwietniu br. eksportowano z Malajów do USA kauczuku i cyny za 10 mil. dolarów, importując w zamian tylko za 4,650.000 dolarów — reszta znikła w dobrze zaasekurowanych skrytkach londyńskiego City. Ostatnio zaczyna występować ostro rywalizacja ze strony USA, które produkując kauczuk syntetyczny, sprzedają swe wyroby taniej, niż plantatorzy malajscy. Przedsiębiorcy brytyjscy na gwałt więc szukają środków obniżenia kosztów własnych i dlatego pierwszy atak został skierowany na awangardę malajskiej klasy robotniczej.

Anglicy nie chcą przegrać tej bitwy. Mają dość porażek za sobą. — Wojna na Malajach to tylko jedno z ogniw długiego łańcucha trosk Imperium Brytyjskiego. Od wewnątrz podgrzywa je pracowity czerw rosnącego w świadomości ruchu robotniczego. Stosunki z moznym pobratymcem anglosaskim nie należą do lukratywnych, przeciwnie — mocno trzeba kieszeńią potrzasać za ten wątpliwy zaszczyt i bardziej jeszcze wątpliwą perspektywę korzyści na przyszłość.

Walka o złom niemiecki skończyła się, jak wiadomo, kompletnym fiaskiem. Anglia sromotnie została wyparta z rynku niemieckiego na korzyść stalowych trustów USA. Nie pozostało nic innego, jak zwrócić się do Luksemburga po stal — ale zbyt wielka jest różnica pomiędzy ceną stali niemieckiej a luksemburskiej, aby Wielka Brytania nie czuła się dotkliwie pokrzywdzona.

Pojawienie się amerykańskiej konkurencji na rynkach indyjskich odbiło się nad wyraz nieprzyjemnym e-

chem w londyńskich kołach przemysłowych — zwłaszcza, że konfiguracja sił anglosaskich w Niemczech każe przewidywać coraz lepsze rezultaty amerykańskich inwestycji w niemieckim przemyśle. Placówka „pomocy” USA w Paryżu nalega na otwarcie wszystkich rynków zach.-europejskich dla produktów niemieckich fabryk.

Niewesoła więc perspektywa — zwłaszcza, że zakusy amerykańskich finansistów na domeny kapitału brytyjskiego wykazują niesłychaną prężność. Nie brak więc kłopotów dumnemu niegdyś, a teraz tak bardzo zdziwnemu Albionowi. Cóż więc dziwnego, że na Dalekim Wschodzie grzmia armaty i słychać świst bomb. Chwycający się imperializm usiłuje jeszcze wytrząsać pięścią i grozić. Zapomina jednak — jak pisze „Malayan Monitor” — że ludy, z którymi toczy swą rozpaczliwą grę, bily się już o wolność z faszysmem i będą prowadzić walkę aż do — zwycięstwa.

Z. R.

Regis

Zwycięstwo Antylopy

Londyn, we wrześniu

Rokowania, trwające w Moskwie, wpłynęły znacznie na rozładowanie nastrojów w W. Brytanii. Sprawa berlińska, podnoszona w prasie, nie budzi już dalszej uwagi. Nikt nie przejmie się ani wiecami w ratuszu, ani przelotami, ani zapowiedziami zaopatrzenia miasta na zimę.

Kto wierzy, że uda się ta cała impreza? Zwawcy twierdzą, że demonstracja lotnicza mogłaby potrwać najwyżej do października. Z początkiem wchury jesiennej i mgieł urwałaby się cała eskapada.

Sztucznie wzniecone nastroje wojenne znikają. Nie zdola ich wskrzecić nawet dość ostro piszący „Daily Telegraph”, który jest bardzo niezadowolony ze zbyt spokojnych nastrojów panujących obecnie w Londynie.

Nikt nie przejmie się nawet sporem między Churchilllem i Attlee na temat zjednoczonej Europy. Całą grę Churchilla zepsuła zresztą dość komiczna postać w dziejach Europy przedwojennej — Coudenhove-Kalergi.

Przed wojną wymyślił on filozofię paneuropejską. Marzył o powołaniu zjednoczonego parlamentu. Traktowano go jako maniaka. Nie liczone się z nim poważnie. Żalować tylko należy, że wybitny muzyk Huberman dał się wciągnąć do śmiesznych koncepcji politycznych.

Teraz, gdy szaf organizowania Europy ogarnął różnych reformatorów, Coudenhove odżył. Podjął się zorganizowania parlamentu w Interlaken. Ten zjazd „Europejczyków” mógłby odegrać poważną rolę na zjeździe psychiatrów w Londynie. Coudenhove zaprosił na swój kongres Churchilla. Pograżył go w ten sposób. Churchill odmówił przyjazdu. Proszono go więc o przesłanie depechy powitalnej. Teraz byłby premier brytyjski jest w kłopotcie: nie wie jak się wykręcić z przedsięwzięcia, które kompromituje jego własną imprezę.

Nawet wiadomość o tym, że rząd amerykański popiera inicjatywę chur-

— Nagrodzona przez tygodnik „Odra” trzytomowa powieść Antoniego Gołubiewa „Bolesław Chrobry” wyjszła na krótko nakładem firmy wydawniczej „Prace” w przekładzie czechkim znakomitej tłumaczki Heleny Teigovej.

— Wszystkie dzienniki czeskie i słowackie poruszają na swych łamach aktualne zagadnienia gospodarcze, związane z realizacją dwuletniego planu odbudowy gospodarczej państwa, dostawą kontyngentów zbożowych przez rolników czechosłowackich, oraz usprawnieniem całego systemu aprowizacji, napotykającego w dalszym ciągu na pewne trudności. Pisma przynoszą codziennie wiadomości, ilustrujące bądź to wysiłki czechosłowackiego świata pracy w kierunku zwiększenia produkcji w przemyśle i rolnictwie, bądź też piętnujące tych, którzy w jakikolwiek sposób hamują rozwój gospodarczy państwa. Prasa nie powstrzymuje się od ostrej krytyki w wypadkach, gdy w grę wchodzi interes kraju i dobro społeczeństwa. Wskazuje np. na nie-

zdrowe objawy w przemyśle górnictwym, który wskutek silnej absencji górników i robotników notuje spadki w produkcji węgla, zwraca uwagę na niesumienne wypełnianie przez rolników obowiązków obywatelskich, wymienia nawet publicznie osoby, gminy, warsztaty pracy i przedsiębiorstwa przemysłowe, które świadomie lub przez opieszałość szkodzą ogólnej gospodarce państwowej. Z drugiej znów strony, dzienniki czechosłowackie podkreślają zbiorowy wysiłek ludzi pracy, którzy wywiązują się sumiennie ze swych obowiązków. Do tych należą tysiączne rzesze robotników i młodzieży pracującej w przedsiębiorstwach przemysłowych, realizujące plan dwuletni i przygotowujące się gorliwie do spełnienia planu 5-letniego. Do tych należą — jak stwierdza prasa czechosłowacka — górnicy, hutnicy, metalowicy i inni, którzy dobrowolnie rezygnują z urlopów i żądają wprowadzenia 6-dniowego tygodnia pracy, studenci szkół i wyższych uczelni, poświęcający swe ferie wakacyjne dla ogólnego dobra. (Kos.)

Listy londyńskie

Do istotnych wiadomości ogórkowe- go sezonu należy konferencja w Lambeth, gdzie duchowieństwo angielskie powzięło uchwałę na temat zastrzeżenia rozwodów, zorganizowania częstszych modłów, zwiększenia po- bożności wśród mieszkańców, którzy ostatnio nie odwiedzają kościołów, mimo, iż ścigają się ich różnymi sposobami, poczynając od herbatki, a kończąc na zapowiedzi płyt gramofonowych.

O istotnych rzeczach mówi się mimochodem, Kongres intelektualistów w Polsce nie cieszył się taką redakcją wielu pism.

W pierwszy dzień spodziewano się wielkiego rozruchu. Szukano w kongresie zapachu skandalu, awantur, niepowodzenia. Wyszono intrygę i spodziewano się, że impreza zawiedzie.

Gdy z pierwszych sprawozdań okazało się, że nie zanosi się na podobne sensacje, požądano dla przeciwników Kongresu, postanowiono zwinąć sztab. Kongres spadł z porządku dziennego. Zastąpiły go wiadomości z ogrodu zoologicznego, wieści z kronik i wypadków, drobne plotki i ploteczki, które czytelnik polityki codziennie. Nie mają one żadnego znaczenia i służą tylko do wypełnienia szpał pisma.

Zagadnienie pokoju, sprawa która w istocie rzeczy trapi każdego obywatela W. Brytanii została przez prasę zapomniana. Postanowiono ją przemilczeć. Nie było potrzeby w tym kierunku działać na skłonięcie władz z góry. Działano na własną rękę. Magnaci prawni znają doskonale interes własny i sfer miarodajnych i nie potrzebują żadnych zleceń. Dla nich wezwanie do pokoju brzmiało jako wyzwanie. Drobne sprawy, oderwane wyjątki, niepowiązane ze sobą mające zaciemnić przebieg zjazdu wyzierały z pism: podczas najgorętszych obrad na Kongresie we Wrocławiu.

Antylopa przepędziła intelektualistów. Na kolumnach wielu pism ogrod zoologiczny pokonał tęsknotę ludzką za pokojem.

FRANTISEK NECHVATAL

ŚWIĘTO MORZA

Sopot, w wrześniu 1948

W nocy jak w katedrze śpiewnie, zapachy wiosny rozrzuca rozchukany wiatr Zdobycwa, wieszczący przyszłość wiat.

Księżyc skocznie gra nad ranem na organach fal przypływu, roztrząskane białe żoła rozigranych tonacznici.

Z równin zasnutych tęsknotą, z głębi łąd spoza gajów, wyskoczyło rozognione słońce, dziecko wolności.

W czuły uścisk wzięł mój Bałtyk dalekich krań bogactwa, okręty wszystkich wód wiozą radość, zamorskie korzenie.

U ujścia Odry i Wisły pieni się w portów ramionach zawsze wolne nasze morze, odwieczne morze Słowian.

Piękne kobiety z wybrzeża przynoszą talom róże, róże uśmiechów, które złoci ciemny odbłask miesiąca.

W nocy jak w katedrze śpiewnie, zapachy wiosny rozrzuca rozchukany wiatr Zdobycwa, wieszczący przyszłość wiat.

przełożył ADAM WŁODEK

„Nasze morze — waszym morzem”. To hasło rzucone w Szczecinie przy przekazywaniu Czechosłowacji strefy wolnościowej w porcie nie pozostało frazesem. Ale sprawy gospodarcze to rozdział osobny. Tujał chcemy zwrócić uwagę tylko na fakt, że w bieżącym roku tysiące Czechów i Słowaków dzięki wymianie czasowiczów zetknęło się po raz pierwszy z morzem. Wiersz i felieton, który przytaczamy są owocem zetknięcia się z morzem literatów czechosłowackich, a zarazem świadectwem, że dzięki zbliżeniu do polskiego Bałtyku w literaturze Czechosłowacji zjawiać się zaczynała pierwiastki marynistyczne.

FERDINAND GABAJ

Małe przeszkody w wielkiej miłości

Łatwo powiedzieć: „miłość od pierwszego spojrzenia”. Nie trudno o to. Ale dopiero potem powstają różne komplikacje. — Dowodem przykład sąsiadki Słowaka i Polki.

Miejsce akcji: statek „Beniowski” na Bałtyku. Osoby: ona i ja. „Beniowski”, a na nim dużo pięknych Polek i ja, samotny, opuszczo-

ny, w 50 proc. wstydlivy, a w 150 proc. pożądlivy. Ciężko wybierać najpiękniejszą skoro wszystkie są piękne. Lecz jedna z nich, Maria Beata, moimi oczami pragnie patrzeć na świat.

Jestem w Polsce po raz pierwszy, wydaje mi się, że nie zapomniałem niczego wziąć do kufra podróznego od paszportu aż do szcztoteczki do zębów, brak mi chyba tylko subtelności języka polskiego.

Jesteśmy na szeroki morzu, w ciągu dnia słońce, wieczór ciemność, ale to nie szkodzi, bo kum „Beniowski” jest obywatel XX wieku, więc nie obce mu jest światło elektryczne i megafon rozsiewający melodie taneczne.

— Pozwolite śleczna jedno tango? Już przy pierwszych słowach mruka jedna z żarówek na „Beniowski”. (Śleczna nie znaczy po słowacku „ślizna”, ale „panna”).

Mam długie, mocne łapy, już mi się Maria Beata łatwo nie wymknie. Ona zresztą nie ma zamiaru, przeciwnie, nawet tuli się do mnie. Tańczymy, milczymy i patrzymy sobie w oczy. Jej są piękne, co do moich nie wiem, nie widziałem ich nigdy w tańcu.

Swoim słowackim językiem próbuję znaleźć wspólny język, co sprawia mi pewną trudność. W głowie niewiele słów polskich, więc raczej milczę. Patrzę jej w oczy, uważam na rytm i delikatnie ścisam jej rękę,

która pomału ożywa w mojej dłoni.

To mi pozwala zapomnieć o gramatyce i zaczynam prawie komplementy.

Ona potakuje, choć nie wiele rozumie, ja też kiwam głową... Rytm muzyki, rytm morza, rytm „Beniowskiego” i rytm nas dwojga. W oczach naszych szybko rodzi się miłość, miłość w sercach i w dłoniach. Jak z przepelnionego kielicha ognistego bratysławskiego wina, boimy się, aby nie uronić niczego z naszych spojrzeń. Nasze oczy mocniejsze są niż liny i łańcuchy „Beniowskiego”.

Potem mrugają wszystkie żarówki i my na siebie, księżyc mruga na morze, morze na niebo... My dwoje od stóp aż po czubek głowy jesteśmy już samą miłością.

Kiedy inni, nie zakochani, z nieczułego ciosani drewna, poszli spać, albo powalili w najciemniejsze kąty, my dwoje skryliśmy się za przechylony bok ratunkowej łodzi i rozpoczęliśmy ćwiczenia od podstawowych zasad miłosnej gramatyki, od całowania.

Takie nieme pocałunki mają wprawdzie wyborny smak, ale że człowiek nie jest stępem soli, więc zaczyna poetyzować, szeptać, prosić i przyrzekać... Trzy kropki w tym miejscu wystarczy.

Za to powiem wam o komplikacjach językowych, które w ten wie-

czór, przy naszej niewinnej pogwarce, ujrzały świat boży.

„Statek” znaczy po słowacku „dobytek”, a więc konie, krowy, owce itd. A przecież nie można tego powiedzieć o zacnym kumie „Beniowski”.

„Pokład” — przy tym słowie na chwilę coś zgryznięto w naszej słodczy gruchania. Całe szczęście, że był jeszcze inny sposób tłumaczenia — pocałunki. Zgodziliśmy się na to, że Maria Beata może być dla mnie tylko „skarbem” i tak muszę mówić po polsku. Po słowacku rozkochoany chłopiec z gorącym akcentem szepcze swojej gołębicy serca: „Ty mój pokład” — a znaczy to: „Ty mój skarbie”.

Najważniejsze, że drogi mogą być różne, ale cel jeden! I to niedaleki, skoro blisko ciebie jest piękna, miła i gorąca Polka!

*

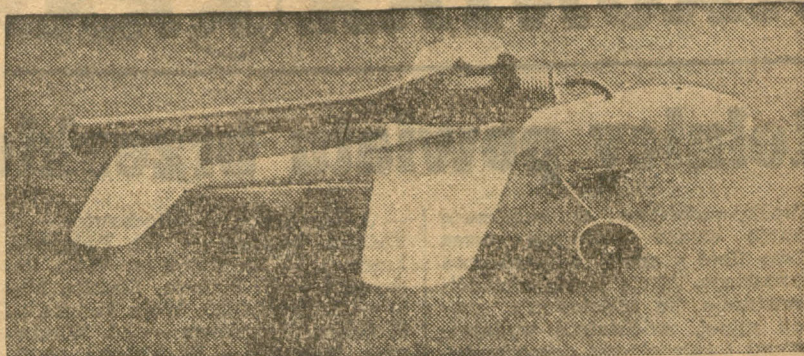
Jeszcze małe westchnienie Słowaka w Polsce:

Ziemia pięknych, gorących kobiet i... ciepłego, cienkiego piwa! (na to jest lekarstwo: dobra mocna wódka!)

Ach, wy przemile, cudne Polki, jaka szkoda, że tak wstydlivy, a do tego żonaty i ojciec dwóch dorastających córek! Przyjeżdżajcie do Bratysławy, gdzie jest dużo pięknych chłopców. Będę patrzył na was z uśmiechem spoza pleców mojej małżonki i córeczek, chociaż ukradkiem.

Kryzys mięsny mija

Nowoczesna zabawka?



Fot. Ag. Ilustr. API

W dniu Święta Lotnictwa w Warszawie ogólne zainteresowanie wzbudził w czasie pokazów model samolotu odrzutowego „Gado 300”. Wykonany model przez konstruktora Gadomskiego waży 2 kg i osiąga szybkość ok. 200 km/godz. Na zdjęciu model samolotu odrzutowego.

409.340 zł.

Łańcuch prasowy „Dziennika Polskiego” na odbudowę Warszawy

Na wezwanie nac. mgr. Kowalskiego — prez. Izby Przem.-Handl. Eugeniusz Jakubowski wpłacił 1.000 zł oraz dyr. inż. Henryk Mianowski 500 zł — Dr Józef Korpala dyr. Bibl. Publ. — 500 zł. — Prof. dr Kaz. Wyka — wezwany przez nac. mgr. Próchnickiego — 1.000 zł. — Prof. dr Marian Kamiński — wezwany przez rektora prof. dr Goetla — 1.000 zł i wzywa profesorów Wydziału Inżynierii: M. Chmaja, A. Plamitzera i Wł. Roniewiczza.

Julian Łazarczyk dyr. Nar. Banku Polskiego Oddz. w Krakowie — 1.000 zł i wzywa: Eug. Grado dyr. Państw. Banku Rolnego, Józefa Nazimka dyr. Banku Zw. Spółek Zarobk. i Gustawa Barlike dyr. Banku Handlowego. — Prof. Włodk. Krzyżanowski — wezwany przez kuratora dr St. Białasa — 1.000 zł. — Prof. Tad. Stan. Grabowski prezes Komitetu Słowiańskiego —

wezwany przez dr H. Batowskiego — 1.000 zł. — Ks. prałat Rudolf Van Roy — wezwany przez ks. ppłk. mgr. Weryńskiego — 500 zł.

Prof. dr inż. Jan Krauze — wezwany przez rektora dr Goetla — 1.000 zł. — Inż. Wład. Detko — 1.000 zł i wzywa: dr Ruffa dyr. C.H.M.B. i dr Fr. Maica dyr. Z.P.W.M.B. w Krakowie. — Dyr. Józef Karbowski — wezwany przez dyr. Z. Nardellego i dyr. W. Nowakowskiego — 1.000 zł.

Orkiestra Mrowińskiego i Żaka z kawiarni „Kasyno” — 10.500 zł i wzywa orkiestry: Kazim. Turewicz, Zbign. Wróbla i Wład. Figla w Krakowie.

We wczorajszym odcinku łańcucha prasowego wskutek przeoczenia zmieniono nazwiska osób wezwanych przez wiceprez. M. Nowicką do wpłaty składek, były wezwane ob. ob. W. Bogdanowicz i dr Schlapak.

Sytuacja na rynku mięsnym uległa już wprawdzie pewnej poprawie, lecz podaż w dalszym ciągu jest niedostateczna.

PRODUKUJEMY CORAZ WIĘCEJ MIĘSA

W wygłoszonej niedawno pogadance radiowej minister Apropowizacji, W. Lechowicz, stwierdził na podstawie statystyk urzędowej znaczny wzrost uboju zwierząt gospodarskich w ciągu ubiegłych trzech lat. Uboj ten w wadze bitych samego mięsa, a więc po wyliczeniu tuszuszki, wyniósł w roku 1946 — 135 tys. ton, natomiast już w roku 1947 podniósł się do 280 tys. ton, tj. przeszło o 100%. W roku bieżącym zaznaczył się dalszy wzrost uboju, a mianowicie wyniósł on w ciągu 5 miesięcy br. 157 tys. ton. Dla porównania dodać należy, że w tym samym okresie roku 1947 ubój wyniósł 93 tys. ton, a w roku 1946 zaledwie 47.000 ton. Jeżeli by przypuścić, że do końca roku ubój będzie się utrzymywał na tym samym poziomie, co w ciągu pierwszych 5 miesięcy, tj. po 31.400 ton miesięcznie (a będzie z pewnością większy), to ubój za cały rok bieżący wyniesie przypuszczalnie 376 tys. ton. Po przeliczeniu na głowę wyniósłoby to 15,06 kg rocznie, co w naszych warunkach nie jest bynajmniej mało, zważywszy, że w r. 1946—47 konsumpcja mięsa wyniosła 12,5 kg mięsa rocznie, a w roku 1950—51 ma osiągnąć poziom 19,9 kg na głowę. Z tego wynika, że spadek podaży żywcia nie jest uzasadniony.

WZROST KONSUMCJI MIĘSA NA WSI

Przed wojną rolnicy byli zmuszeni sprzedawać znacznie większe ilości żywcia niż obecnie na zapłatę podatków oraz na zaspokojenie bieżących potrzeb. Dziś wystarczy sprzedać mniej, gdyż ceny są stosunkowo wyższe i korzystniejsze dla rolnika i dlatego zostaje mu więcej na swoje potrzeby. I dlatego właśnie przypuszczalnie można, że konsumpcja mięsa na wsi poważnie wzrosła.

Konsumpcja mięsa w woj. poznańskim, które, jak wiadomo, jest najpoważniejszym w Polsce źródłem zapotrzenia w mięso i wywozi duże kontyngenty żywcia dla innych okręgów, wyniosła przed wojną od 26 do 34 kg na głowę ludności rocznie. Obecnie konsumpcja wynosi 44 kg mięsa rocznie na głowę ludności.

Wzrost konsumpcji mięsa w najpoważniejszym źródle dostawy mięsa ma niewątpliwie pewien wpływ na ukształtowanie się sytuacji na rynku mięsnym, nie mogą jednak wywołać gwałtownego zahamowania podaży na rynku, jakiego byliśmy ostatnio świadkami.

Eksport wyrobów mięsnych w ciągu I półrocza roku bieżącego wyniósł 902.500 kg. W stosunku do całej produkcji mięsa cyfra ta jest jednak niewspółmiernie mała i nie mogła odegrać decydującej roli w osłabieniu podaży żywcia.

WZROST HODOWLI NA SKUTEK WIĘKSZEJ OPŁACALNOŚCI

W roku 1947 na skutek nieurodzaju mocno podrożała pasza i wytworzył się niekorzystny stosunek ceny żywcia do ceny zboża, co wpłynęło niewątpliwie hamująco na hodowlę zwierząt rzeźnych. Ale już wiosną br. sytuacja radykalnie się zmieniła. Po stwierdzeniu znacznych zapasów ziemniaków i zboża niechlebowego, które służą za paszę, został przywrócony korzystny dla hodowli stosunek cen między zbożem i żywcem, co miało dodatni wpływ na produkcję hodowlaną oraz na wzmożenie zarówno konsumpcji w kraju, jak i eksportu wyrobów mięsnych za granicę.

Nowi rektorzy wyższych uczelni

Prezydent Rzeczypospolitej powołał na 3-letnią kadencję do 1951 r. na stanowisko rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — dra T. Marchlewskiego, na prorektora — dra J. Dąbrowskiego, na rektora Uniwersytetu Poznańskiego — dra K. A. Dudkiewicza, na prorektora — dra B. Kuczyńskiego, na rektora Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie — dra T. Kielanowskiego, na rektora Politechniki Łódzkiej — dra O. Achmatowicza, na prorektora — dra J. Jakubowskiego, na rektora Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu — dra K. W. Koranyi, na prorektora Uniwersytetu Wrocławskiego — dra S. Wysloucha, na rektora Politechniki Warszawskiej — dra S. Straszewicza, na rektora Politechniki Gdańskiej — dra S. Turkiewicza, na rektora Akademii Górniczej w Krakowie — dra W. Goetla, na prorektora — dra W. Biernawskiego oraz dra L. Ślędzkiego, na rektora Akademii Nauk Politycznych w Warszawie — dra A. Wakara.

Stosunek ten staje się jeszcze bardziej korzystny po zrealizowaniu tegorocznych pomysłowych zbiorów, które jeszcze bardziej zwiększą opłacalność hodowli bydła rogatego i trzody chlewnej. I dlatego można się spodziewać już w najbliższym czasie wzmożonej podaży żywcia, zwłaszcza wobec przypadającej płatności podatku gruntowego oraz wpiąt na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy, na co bogatsi gospodarze będą musieli zgromadzić większe sumy w gotówce. Gotówkę tę uzyskają właśnie ze sprzedaży żywcia lub zboża.

AKCJA INTERWENCYJNA W TOKU

Centrala Mięsa, która jest instytucją spółdzielczo-państwową, i która jest ośrodkiem gospodarki mięsnej kraju, przystąpiła już do walki o zwiększenie podaży żywcia i mięsa. Przedstawiciele tej instytucji znajdują się już w terenie, gdzie zakupują zwierzęta rzeźne na zapotrzenie rynku. Zakupy te wywarły już dodatni wpływ na sytuację mięsna w kierunku zwiększenia podaży.

Już obecnie na dni mięsne przeczyna się więcej mięsa, niż przed

żniwami. Codziennie dostarczane są do rzeźni miejskich coraz większe transporty żywcia i w związku z tym zaczyna słabnąć pęd do robienia zapasów, co ostatnio komplikowało sytuację na rynku mięsnym.

Warto jeszcze wspomnieć o jednym, a mianowicie o roli inicjatywy prywatnej, która w obecnej sytuacji ma jeszcze w swoim reku około 60% handlu mięsem. Handel prywatny musi być oczyszczony z elementów spekulacyjnych, wykorzystujących wszelką sposobność dla zwiększenia swych zysków ze szkoda konsumentów. Tym właśnie elementem zawdzięczać należy wywołanie kryzysu mięsnego, który wyrządził już dotkliwe szkody.

I dlatego z zadowoleniem powitać należy wiadomość o przeprowadzanych obecnie w szybkim tempie przygotowaniach do utworzenia w całym kraju sieci koncesjonowanych firm, którym powierzony będzie handel hurtowy mięsem i zwierzętami rzeźnymi. W ten sposób dokonana będzie dokładna selekcja przedsiębiorstw i pozostaną na rynku tylko te, które dają wszelką gwarancję solidności i rzetelności kupieckiej.

30.000 zł. za postawienie krzyża

O smutnym fakcie wyzysku chłopów donoszą nam z Ludźmierza, leżącego w powiecie nowotarskim. Do miejscowego proboszcza ks. dziekana Józefa Stryralskiego przybyło dwóch biednych rolników — Józef Hyc i Jan Czaja z gromady Krauszów z prośbą o zezwolenie na postawienie krzyża grobowego na cmentarzu. Ks. dziekan Stryralski, którego opiece cmentarz podlega, wyjaśnił, że krzyż na grobie mogą postawić o ile wpłacą mu skromną

sumę... 30.000 zł lub 30 dolarów. Motywując wymiar daniny duszpasterz ludźmierski zaznaczył, że przed wojną pobierano za takie zezwolenie 200 zł i że za tę sumę można było kupić krowę. W stosunku do przedwojennej taksy — zdaniem proboszcza — 30.000 zł nie stanowi poważnego wydatku.

Fakt ten odbił się szerokim echem wśród rzesz miejscowej ludności, wywołując zrozumiałe oburzenie.

Usprawnienie ruchu pocztowego między Polską i Czechosłowacją

W Warszawie została podpisana umowa między zarządem poczty i telegrafów Czechosłowacji i Polski w sprawie rozszerzenia i usprawnienia ruchu pocztowo-telekomunikacyjnego między obu państwami. W imieniu Czechosłowacji umowę podpisał min. dr Alojzy Neuman, w imieniu zaś Polski — min. Poczty i Telegrafów prof. Wacław Szymański.

Umowa zawiera następujące postanowienia odnośnie obrotu pocztowo-telekomunikacyjnego między obu państwami: do wysyłki czasopism stosowana będzie taryfa wewnętrzna kraju wysyłającego. Oznacza to około 80% niższe dotychczasowej taryfy dla czasopism.

Odnośnie przesyłek listowych, stosowana dotychczas w obrocie pocztowym taryfa wewnętrzna obu krajów rozciągnięta została także na listy poleczone, ekspresowe oraz na poświadczenia odbioru.

Dopuszczalną wagę paczek w obrocie między obu krajami podniesiono do 25 kg. Ambulansy pocztowe obu stron będą kursowały dla przyspieszenia przewozu do stacji docelowych bez przeładunku na granicy.

Dla przyspieszenia wymiany korespondencji, przewóz listów i kartek pocztowych odbywać się będzie drogą powietrzną liniami lotniczymi polskimi i czechosłowackimi, nawet, jeżeli nadawca nie określił przesyłki jako „lotniczej”. Odbywać się to będzie bez obowiązku

uiszczania dodatkowych opłat lotniczych.

Wymiana telegraficzna obejmie wszystkie rodzaje telegramów. Abonenckie połączenia telegraficzne będą mogły stosować dalekopis. Ruch telefoniczny realizowany będzie na zasadach szybkiego ruchu półautomatycznego.

W umowie ustalono również ściśle współpracę fachową między zarządami pocztowymi Polski i Czechosłowacji.

Przyjaciele z Rumunii

W Polsce bawi od kilku dni delegacja „ARPOL”, Tow. Przyjaźni Rumuńsko-Polskiej z siedzibą w Bukareszcie. Towarzystwo to, stworzone w 1947 r. liczy obecnie w samym Bukareszcie ponad 4.000 członków. Wydać ono w kilku tys. egzemplarzy specjalne czasopismo informujące naród rumuński o życiu Polski, organizuje odczyty, pokazy filmów polskich itp.

Goście rumuńscy przybyli do Polski w celu wymiany spostrzeżeń i myśli, jak również zacieśnienia więzów, łączących „ARPOL” z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej w Warszawie. W dalszym ciągu pobytu w Polsce delegacja rumuńska uda się do Krakowa i Oświęcimia, po czym zwiedzi szereg miejscowości na Ziemiach Odzyskanych.

Wykładowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Gdyni

W ramach kursów Ministerstwa Oświaty urządzony został w Gdyni kurs języka rosyjskiego dla nauczycieli. Wykładowcami byli przeważnie wykładowcy z Krakowa, wśród których znajdowali się: prof. dr Lehr-Splawiński, lektorzy jęz. rosyjskiego: Wiktor Jakubowski i Włodzimierz Gałęcki. Prelegentami z dziedziny historii i geografii Związku Radzieckiego byli wydelegowani przez sztab marszałka Rokossowskiego profesorowie radzieccy. Honorarium za wykłady wszyscy prelegenci rosyjscy ofiarowali na rzecz oddziału gdynińskiego R. T. P. D.

Na kursach urządzona została świetlica, zawierająca bibliotekę 300 tomów, sprowadzona z ośrodka dydaktycznego języka rosyjskiego w Krakowie; prasa polska i rosyjska była w całości reprezentowana. Naukową kierowniczką kursów był

ła prof. Nadzieja Modlińska — kierowniczka ośrodka dydaktycznego z Krakowa, kierownictwo administracyjne spoczywało w rękach prof. Konstantego Zygier-Korna z Gdyni. (S).

Sprzedaż węgla na ulicach Warszawy

Centr. Zbytu Przem. Węglowego rozpoczęła w Warszawie sprzedaż uliczną węgla za samochodów. Węgiel dostarczany będzie najpierw dzielnicom robotniczym oraz dzielnicom odległym od śródmieścia, a nie posiadającym dogodnej komunikacji jak np. Żolibórz i Mokotów.

Węgiel sprzedawany jest w zaplombowanych workach po 50 kg netto. Dzięki przystępnej cenie — 200 zł za worek — oraz dogodności, jaka jest możliwość kupna w najbliższych okolicach domu, dostępny jest on dla szerokiego ogółu.

Czytelnicy piszą:

Przymusowi pisarze

Siedzą przy biurkach i piszą z takim zapalem, z takim skupieniem i powagą, jakby od wyników tej pracy zależała przyszłość kuli ziemskiej. Piszą bez znużenia i bez wyczerpania, nie troszcząc się o zużycie papieru i atramentu. O kim tu mowa. O przymusowych pisarzach.

Znamy ich dobrze, zna ich każdy podróżny, który kupuje bilet w kasie kolejowej. Długie ogonki czekających widać się jak wąż. Ci, co stoją na końcu, nie mogą zrozumieć zwłoki. Wydaje się, że tak łatwo sięgnąć ręką po bilet kolejowy i wręczyć podróżnemu, równocześnie inkasując pieniądze. Istotnie zdarza się to czasem i trwa kilka sekund. O wiele jednak częściej zły los zmusza naszych kasjerów do obejmowania roli przymusowego pisarza. Zaczyna się wtedy uroczysty ceremoniał zakładania kalki, gładzenia papieru, mozolnego obliczania kilometrów, wypisywania rubryk. Ceremoniał jest ceremoniałem i nie można go żadną miarą skrócić. Obrządek jest przestrzegany w sposób równie dokładny w kasie kolejowej Katowic, jak na dworze króla angielskiego.

Nowe filmy polskie

„Film Polski” pracuje intensywnie nad kilkoma nowymi filmami długometrażowymi. Film „Ulica Graniczna”, którego premiera odbyła się na festiwalu w Wenecji, uzyskała, jak już donosiliśmy, pierwszą nagrodę włoskiego prezydium rady ministrów. Ujrzymy go zapewne niedługo na ekranach.

Zakończone zostały zdjęcia do filmu „Drukarnia na Grzybowskiej”, reżyserowanego przez Antoniego Bohdziewiczza. Obecnie film znajduje się w montażu i udźwiękowieniu.

Ekipa realizatorska filmu „Powrót” (tyt. poprzedni „Ślepy tor”) pod kierownictwem reżysera czechoskiego Bożywoja Zemana nakręca w Zakopanem ostatnie zdjęcia plenerowe z udziałem Ireny Eichlerówny, odtwórczyni głównej roli, Chmurkowskiego i małej Marysi Bujańskiej.

Pod kierownictwem artystycznym reż. Wandy Jakubowskiej rozpoczęły się zdjęcia plenerowe do dwu nowych filmów długometrażowych

pt. „Robinson warszawski” i „Dom na pustkowiu”.

Scenariusz do pierwszego z tych filmów, według pomysłu J. Andrzejewskiego i C. Miłosza, napisał J. Andrzejewski przy współpracy J. Zarzyckiego, który zarazem jest reżyserem tego filmu.

„Robinson warszawski” — to opowieść o dramatycznych losach człowieka, kryjącego się przed Niemcami w ruinach zburzonej stolicy, w okresie powojeniowym, aż do momentu wkroczenia wyzwolenczych wojsk polskich i radzieckich.

Zdjęcia nakręcone są wśród ruin Warszawy w okolicach ulic: Orlej, Ossolińskich i getta. Główne role grają: Jan Kurnakowicz i Zofia Mrozowska.

W realizacji filmu bierze udział ekipa filmowców francuskich. Przy kamerze pracuje operator Isnard. Drugim operatorem jest Clein. Wkrótce przyjedzie również montażystka p. Mercanton.

Film „Dom na pustkowiu” we-

dług scenariusza Jarosława Iwaszkiewicza, reżyseruje Jan Rybkowski — kierownik artystyczny „Ostatniego etapu”.

Akcja filmu toczy się w czasie okupacji w jednej z miejscowości podwarszawskich. Zdjęcia plenerowe nakręcone są w Sulejówku. Zdjęcia wykonują operatorzy S. Wohl i O. Samułowicz.

W filmie grają: Aleksandra Śląska, Jerzy Słowiński, Maria Gella, Edward Dziewoński, Skowroński, Ciechomska, Drohoska i in.

Dekoracje do obu filmów projektuje Roman Mann.

Listę nowych filmów pełnometrażowych uzupełnić należy zrealizowaną już nową wersją „Zakazanych piosenek”. Całkowicie zmiana uległa koncepcja ramowa filmu. Dużym przerobkom poddana została fabuła i poszczególne epizody. Do montażu użyto część materiałów z poprzedniej wersji. Dokreślono sporą ilość nowych zdjęć.

Film w nowej postaci ukaże się w niedługim czasie na ekranach.

Zal mi panów kasjerów, przykro mi gdy patrzę na cierpienia miłych naszych kasjerek. Czyż nie można by tego wszystkiego uprościć? Czy wydrukowanie biletów kolejowych do wszelkich miejscowości i według taryf normalnych, jak również i ulgowych, sięga w dziedzinę niemożliwości? Mamy już na szczęście sporo papieru i niemałą ilość maszyn drukarskich. Warto było by obarczyć drukarnię odpowiednimi zamówieniami. Czas obywateli ma też swoją wartość, nie mówiąc już o siłach, energii i wygodzie kolejowych pracowników, którzy z poświęceniem najpiękniejszym, z cierpliwością zdumiewającą i dużym poczuciem obywatelskim wykonują swe niełatwe, odpowiedzialne i znaczące funkcje. (W. N.)

KRONIKA KRAKOWSKA

Rolnicy powiatu brzeskiego przodują

Współzawodnictwo w rolnictwie obejmuje swoim zasięgiem coraz większą ilość gromad województwa krakowskiego. Akcja ta ma szczególne znaczenie dla podniesienia produkcji rolnej, zwiększenia wydajności ziemi i opłacalności gospodarstw, co przyczyni się bezpośrednio do podniesienia stopy życiowej rolnika i zapewnienia światła pracy w miastach w żywność.

Jednym z pierwszych powiatów, w którym rozpoczęto współzawodnictwo w rolnictwie, był powiat brzeski. Jak wynika ze sprawozdań, w okresie 8 miesięcy wybudowano tu w ramach współzawodnictwa — 953 gnojników betonowych, 891 zbiorników betonowych na gnojówkę, uporządkowano miejsca przechowywania obornika w 3.649 gospodarstwach, wybudowano 44 silosy dla przechowywania paszy i uporządkowano przynajmniej w 2.896 gospodarstwach. Równocześnie wybudowano rowy melioracyjne o długości 14 km. Powiat brzeski znajduje się ponadto na pierwszym miejscu pod względem wydajności buraka cukrowego w Polsce. Rolnicy tamtejsi osiągnęli daleko lepsze zbiory, niż w wielu krajach zagranicznych.

W akcji współzawodnictwa pierwsze miejsce zajęła gmina Szczurówka, a następnie gmina Zakliczyn. W związku z zakończeniem pierwszego etapu współzawodnictwa wręczono odznaczenia tym, którzy najbardziej aszyli się we współzawodnictwie. Odznaczenia otrzymali: gromada Twonkowa i gromada Wola Radłowska, gminni instruktorzy rolni ZSCH. Fr. Kowalczyk, i A. Zejacy, Zespoły Gospodyń Wiejskich z Jurkowa i Borzęcina oraz przewodnicy z gromad: Jamówka, — J. Bacą, Zaborów

— J. Siemieniec, — Więckowice — J. Koścień, Leniowa — Wł. Podgórski, Łonłowa — St. Rylewicz, Wola Radłowska — J. Puchała, Strzelce Małe — Szymon Głab, Wola Stróżka — P. Dawid, Trzaskowa — M. Włodarczyk, Biesiadki — Fr. Mysza, Gnojnik — Br. Wiśniewski, Mokrzycka — St. Gibala; dalej przewodnicze gromadzkie: ze Strzelc Małych — A. Boddziak, i z Twonkowej — St. Żółta, przewodniczące Koła Gospodyń Wiejskich: z Borzęcina — F. Pilich, z Jurkowa — St. Osiecka, z Lewniowa — El. Komaś, prezes gm. ZSCH. Uzwew — J. Zak, rolnik z Poręby

Spytk. — A. Fut, z gromady Szczurówka — W. Nicpoń, z Iwkowa — J. Kukla.

Odznaczenia wręczono na uroczystym zebraniu przy udziale prezesa ZSCH. L. Mroza, wicestarosty Zdz. Soji, oraz przedstawicieli partii politycznych, organizacji i instytucji. Przewodniczący zebrania czł. woj. Zarz. ZSCH, inż. Henniczek złożył podziękowanie pracownikom rolnym i inż. K. Brzeskiemu i inż. Zbign. Wyszyńskiemu podziękowanie za ich rzetelną pracę w dziedzinie rozpracowania zagadnień w rolnictwie i za starania przy podniesieniu produkcji rolnej.

Pomoc sanitarna dla podróżnych

Zdawało by się, iż obecnie w czasach normalnego ruchu kolejowego, gdy już zapomnieliśmy o wojnie, punkty sanitarne PCK nie są już potrzebne. Są przecież i lekarze kolejowi, kolejowe i miejskie pogotowia ratunkowe. Jednak gdy oglądnijemy „punkt sanitarny PCK” na peronie Dworca Głównego w Krakowie przekonamy się, że rzeczywistość jest on bardzo potrzebny. Jak wyjaśnia nam siostra dyżurna, w czerwcu punkt sanitarny udzielił pomocy w 536 wypadkach a w lipcu w 532 wypadkach. Część pomocy sanitarnej dotyczyła wypadków cięższych, ale było i kilkanaście cięższych.

Personel Punktu Sanitarnego udziela również pomocy matkom z dziećmi, starcom i chorym, którzy proszą o pomoc w uzyskaniu miejsca w wa-

gonach. Często na prośbę siostry dyżurnej obsługa pociągów, kierownicy, konduktorzy i numerowi przenoszą na noszach chorych i umieszczają w pociągu. Zazwyczaj należy, iż robią to nie tylko bezplatnie ale i z utratą możliwego zarobku wskutek straty czasu — oddanego choremu. Życzliwość z jaką spotyka się placówka sanitarna PCK u władz kolejowych, lekarzy — oparta jest na zaufaniu, jaką placówka uzyskała przez swą sumienną pracę.

Działalność punktu jest bardzo wielostronna i placówka spełnia dobrze swoje zadanie. Tysiące podróżujących zapewne z wdzięcznością pamięta stojące zawsze na posterunku i do pracy gotowe pielęgniarki w punkcie sanitarnym PCK na Dworcu Głównym w Krakowie.

Jaka będzie pogoda w dniu 9 września?

Rankiem miejscami mgły lub zamglenia, w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie. Jedynie w dzielnicach północno-zachodnich wzrost zachmurzenia. Maksymalna temperatura od 15 na wschodzie do 25 stopni na zachodzie kraju. Czysta lub słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Z sali sądowej

Pieniądze z kasy brał na własne potrzeby

Tadeusz Knercer, kasjer i referent zakupów Zjednoczonych Fabryk Gwoździ i Drułu w Zabierzowie, przywłaszczył sobie kwotę 239.000 zł na szkodę tejże fabryki. Pieniądże te użył na własne potrzeby i w ogromnej większości wydał w nocnych lokalach krakowskich „Makymie” i „Cyganerii”. Sąd Okręgowy w trybie dorocznym skazał go na 4 lata więzienia, przyjmując jako okoliczność łagodzącą młody wiek oskarżonego.

Zasądzenie małoletnich bandytów

W powiatach wadowickim i myślenickim grasowała od dłuższego czasu banda rabunkowa, która z bronią w ręku dokonała kilkumastu napadów rabunkowych, rabując m. in. kasę kolejową w Osieciu. Władze bezpieczeństwa ujęły rabusiów. Są to: Józef Kumor, lat 19, Mieczysław Stępa, lat 19, Józef Woźny, lat 16, Władimir Stopa, lat 18, wszyscy z Makowa Podhalańskiego.

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym odbyła się rozprawa i wyrokiem sądu Kumor skazany został na 10 lat więzienia, Stopa na 8 lat, a Woźny i Stopa po 6 lat więzienia.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOZNIKA UBEZPIECZALNI SPOL.: dnia 9 września — dr. Stanisław Szulc, Kopernika 23, tel. 548-30 i 567-39.

W wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy, należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, tel. 570-70.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO Spółdzielni Pracy „Dentystyka”, ul. Krupnicza 11a. Od 8—13 wydawanie telefonów na szpitalne uzębienie.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Grodzka 17, Łobzowska 20, Starowińska 77, Krakowska 9, Długa 88, Senatarska 5, Mogiłańska 16, Kalwaryjska 27.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY z udziałem art. scen krak., połączony z odczytem mgr M. Zgórowskiego p. t.: „Warszawa żyje, odbudowuje się i raduje serca”, organizuje Zarz. Okr. Zw. Inwalidów Wojennych w dn. 12 bm., godz. 16, w świetlicy związkowej, Biskupia 18. Dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy. Bilety do nabycia w Zarządzie Okr. Zw. I. W. R. P. w godz. 9—14.

ZEBRANIE RAD ZAKŁADOWYCH I DELEGATÓW ZW. ZAW. PRAC. PRZEM. SPOZYWCZ. Oddział Kraków — dnia 10 bm. godz. 16.30, w OKZZ, Rynek Główny 34, I p. na lewo.

WYCIĘCZKĘ DO WISŁY NA STOŻEK I CZARTORIĘ organizuje dla członków i sympatyków dnia 12 bm. Polskie Tow. Krajoznawcze. Wyjazd w sobotę. Zgłoszenia i informacje w piątek w godz. 18—19, Grodzka 64, parter.

SEKRETARIAT TOW. PRZYJAZNI POLSKO-FRANCUSKIEJ ODDZ. W KRAKOWIE przyjmuje w poniedziałki i czwartki w godz. 16 do 17, ul. św. Jana 11, I p.

KALENDARZYK IMPREZ

na czwartek 9 września
TEATR. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Owce Zródło”. — Miejski Stary Teatr — Duża sala, godz. 19: „Archipelag Lenoir”; Mała sala, godz. 19.15: „Seans”. — Teatr Młodego Widza RTPD („Sciała”) — godz. 19.30: „Panna męzka”. — Teatr OKZZ „Studio” (Skarbowska 2) — godz. 19.30: „Juliusz Szyłong” czyli „Ludzie są ludźmi”.

WYSTAWY. Pałac Sztuki: Wystawa ryczytelni malarstwa polskiego — Axentowicz, Boznańska, Fałat, Gottlieb, Malczewski, Mehoffer, Podkowski, Stanisławski, Szymanowski, Tełmaier. Wyżółkowski — codziennie w godz. 10—16. — Wystawa „Wiosna Ludów” 1848—1848 — w Muzeum Historycznym Krakowa. w. Jana 12. — Wystawa prac Piotra Miśhelowskiego — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach, codziennie w godz. 10—4. — Wystawa zabytkowych tkanin, ceramiki, mebli szkła i wyrobów metalowych — w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego Smoleńsk 8. codziennie w godz. 10—14. — Wystawa obrazów polskiego od Chrobrego do Krasińskiego — w Muzeum Narodowym Al. 3 Maja 1.

KINA. Świt i Warszawa: „Cygańska miłość”, Apollo: „Lekkomyślina siostra”, Sztuka: „Siedmiu śmiałych”, Utecha: „Miaso bezprawia”, Wanda: „Zielone lato”, Gdańsk: „Męczyźni w jej życiu”, Wolność: „Aleksander Newski”. Początek seansów: Świt godz. 15, 17.30, 20; Warszawa: 15.30, 18, 20.30; Apollo: 15.30, 17.45, 20; Wanda: 15, 17.30, 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali Apollo: Najnowsza Polska Kronika Filmowa: List, Konik morski, Tomy Tucker z orkiestrą.

DZWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garczarska 1): Program jak w kinie Aktualności. Początek o godz. 17, 18.30 i 20.

BEZPŁATNA CZYTELNIJA prasy codziennej krajowej i zagranicznej czasopism naukowych fachowych tygodników ilustrowanych: TUR, ul. Garbarka 1. Otwarta codziennie od godz. 12—20.

Kropla satyry

Kraków bogo-bojny i gołębio-dojny
JAN SZTAUDYNGER

Związkowy Teatr „Studio”

„Juliusz Szyłong”

A. Grzymała Siedlecki jest producentem sztuk teatralnych o popularnej tematyce i doradzie występującym morale. Nie mówimy o farsach i komediofarsach, w rodzaju „Sublokator”, „Podatku majątkowego”, „Mama do wzięcia”, nie bierzemy pod uwagę krótkowłóki historycznej „Popas Króla Jegomości” będącej, może mimowolną odpowiedzią na „Króla Mimowoli” Chabriera, lecz oceniamy znanego pisarza na podstawie jego „Czwartego do bridge’a” i „Włamańia”. Doszliśmy tam lekkim, niewymyślnym dialog, pewien zasób obserwacji i niezaprzewidywany nerw sceniczny.

Poznawszy najnowszą pozycję Siedleckiego: „Juliusza Szyłonga” czyli:

„Ludzie są ludźmi!” możemy stwierdzić, że komedia ta zawiera wszystkie zalety i błędy, spotykane w poprzednich osiągnięciach Siedleckiego na polu komediopisarstwa. Słucha się „Szyłonga” z zajęciem, a bez przejęcia się, z zaciekawieniem, choć sprawy poruszone nie są zbyt ciekawe. Ostatecznie uczucie starszego pana do młodej maszynistki, to tylko pewna odmiana „Spadkobiercy”, w którym podstarzały Obierzyński zwraca się z atakiem do młodej Wikty. Nie zdobył się zatem Siedlecki na nowe spojrzenie, na nowe postacie czy sytuacje, lecz niejako powtórzył czy skopiował własne dawne. W obydwu komediach triumfuje młodość, niezbyt ciekawie przekonywująco. Ale publiczność, mając do wyboru utwór, w którym starość odnosi zwycięstwo nad młodością (choćby „Stare wino szumi”, lub „Papa”) lub produkcję, w rodzaju omawianej zawsze opowieść po stronie drugiej.

Zespół świetlicowy ZSK Kraków wykonał „Juliusza Szyłonga” sprawnie i bynajmniej nie po amatorsku. Role żeńskie stanowczo lepiej były interpretowane od ról męskich. Sumienną reżyserię zawdzięczamy Wł. Rzacy. W. G.

Z wojew. krakowskiego

DOŻYNKI W POW. MIECHOWSKIM. Skończyły się żniwa. Nadszedł czas, by za pomyślny zbiór ubawić się do syta. Przy pięknej pogodzie 5 bm. ziemia miechowska rozbrzmiewała skoczną muzyką i wesółymi pieśniami. Rolnicy, zadowoleni z tegorocznego obilnego plonu bawili się do późnej nocy.

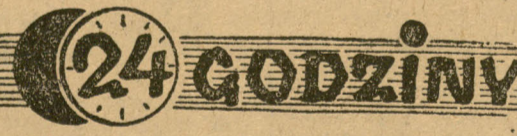
ZAWODY PIŁKARSKIE między KS Miechów a KS Słomniki urządzono w Miechowie, przeznaczając dochód z imprezy (ponad 50.000 zł) na odbudowę stolicy. Zaskazane zwycięstwo odniosła drużyna miechowska, pokonując ambitny zespół Słomnik 4:3 (2:2).

„DOM POD OŚWIECIMIEM” W FALNIOWIE. Staraniem gminnej Ochotniczej Straży Pożarnej w Falniewie, pow. Miechów, miejscowy zespół dramatyczny wystawił sztukę T. Hohuja „Dom pod Oświęcimiem”. Szczelnie wypełniona sala Domu Ludowego była dowodem wielkiego zainteresowania, jakie wywołała sztuka w okolicy.

PRAGNĄ KSZTAŁCIĆ SWOJE DZIECI. Mieszkańcy gromady Łopień gm. Wojnicz doceniają należyte sprawę kształcenia swoich dzieci. Toteż samorzutnie przystąpili do akcji zbierania funduszy na budowę szkoły. W niedzielę odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy duży gmach szkolny, przy udziale kuratora OSK dr Białasa, nacz. wydz. KOSK mgr Lassowskiego i okolicznej ludności.

OWCE WRACAJĄ Z HAŁ WYPASOWYCH. — W Jaworkach, gmina Szczawnica, odbędzie się 11 bm. uroczystość „osadu” (spędu owiec) z hał wypasowych na Jaworkach do rodzinnych wsi na Podhalu. Jest to pierwsza tego rodzaju uroczystość na terenie gminy Szczawnica, gdzie na obszarze około 3.000 ha pastwisk przebywały w tym roku owce z terenu Podhala, w ilości około 8.000 sztuk. Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie pożegnanie baczów, połączone z obrzędami zwyczajowymi. Wyjazd przedstawicieli władz, partii politycznych i in. nastąpi z Krakowa 11 bm. o godz. 8 z ul. Kochanowskiego 12.

DOKUMENTY NADANIA ZIEMI OSADNIKOM. Pow. Rada Narodowa w Nowym Sączu urządziła 12 bm. na Rynku nowosądeckim uroczystość rozdania dokumentów nadania ziemi osadnikom w powiecie nowosądeckim. Dla osadników uruchomione będą nadzwyczajne pociągi z Grybowa i Krynicy do Nowego Sącza. W razie niepogody uroczystość odbędzie się w sali Domu Kultury przy Al. Wolności. W czasie uroczystości nastąpi wręczenie sołtysom nowych map uregulowanych wsi oraz nagrody mierniczemu, który wygrał wyścig pracy w województwie krakowskim. Na zakończenie nastąpi przegląd nowopowstałych gospodarstw osadniczych we wsiach: Binczarowa i Florynka, gm. Grybów.



Coś dla filatelistów.

Do obiegu wprowadzone zostały 2 nowe znaczki pocztowe: jeden związany z miesiącem odbudowy Warszawy, drugi — poświęcony zjazdowi Filatelistów w Toruniu. Rysunek znaczka z dopłatą na odbudowę stolicy (15 zł + 5 zł) przedstawia część trasy W—Z pod placem Zamkowym z dzwonnicy i kościołem Św. Anny. Kolor znaczka zielony. Znaczek z okazji Zjazdu jest ciemnobrunatny (15 zł), rysunek przedstawia fragment zabytkowych murów ochronnych m. Torunia z bramą mostową, z której wyjeżdża dyliżans pocztowy. Oba znaczki są perforowane.

Naprawiają naszą ulicę! Tym radosnym okrzykiem powitali mieszkańcy ul. Komorowskiego dzień 8 września, w którym na poźtobionej głębokimi dołami jednej z „pryncypalnych” ulic Półwisia Zwierzynieckiego ujrzeli pokazywany zespół robotników, zajętych zasypywaniem nierówności drobnym kamieniem. Radość tę podzielił z pewnością dorożkarze oraz kierowcy aut i motocykli.

Książki dla Warmian złożyła — na wezwanie Spółdzielni Wyd. Oświatowej „Czytelnik” — Towarzystwo Przyjaciół Mazurów i Warmian Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, wzywając równocześnie do wzięcia udziału w tej akcji Państw. Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Rynek Kleparski 4.

Nadzie za granicą nie ma zwyczaju, by psy wyprowadzono na ulicę, celem załatwiania funkcji biologicznych — píše nasz czytelnik J. P.

Od tego są podwórza. A ponieważ nasi dozorczy domu mają obowiązek utrzymywania w czystości zarówno podwórzy, jak i ulic przed domami, bezpodstawnie są ich żądania wypuszczania psów na ulicę. Wydanie odpowiedniego przepisu przez Zarząd Miejski zmniejszyłoby znacznie zanieczyszczenie ulic Krakowa przez psy — wnioskuje nasz czytelnik.

Egzaminy na studium wstępne U. J. odbędą się w dniach od 13—18 bm. Lista dopuszczonych do egzaminu oraz bliższe informacje ogłoszone będą 10 bm. na tablicy ogłoszeń U. J. Zgłaszający się do egzaminu powinni posiadać dowody osobiste.

Wpły studentów na II, III i IV rok studiów wydziału architektury, inżynierii i komunikacji, odbywać się będą w dziekanatach w dniach od 15—30 bm. Egzaminy na I rok studiów rozpoczynają się na wydziale inżynierii oraz komunikacji 13 bm. Szczęśliwi na tablicach ogłoszeń w dziekanatach.

Kurs kucia koni w Okręgowym Ambulansie Weterynaryjnym otwarty został w środę. Otwarcia dokonał ptk. Zawierucha, poczem do kursantów przemawiał: ptk. Lubieniecki, wiceprez. m. Tor. W kursie bierze udział 16 szaleńców i mistrzów kowalskich z całego województwa krakowskiego. Kurs potrwa 3 miesiące.

Prace artystyczne na wystawie do Gorzowa, Kielc, Torunia powinni składać członkowie Krak. Związku Zaw. Polskich Artystów-Plastyków w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, Kraków, pl. Szczepański.

DZIENNIK SPORTOWY

Turniej siatkówki w Sofii

W ramach Igrzysk Bałkańskich w turnieju siatkówki osiągnięto następujące wyniki: Jugosławia—Rumunia 3:0, Jugosławia—Polska 3:1, CSR—Triest 3:0, Bułgaria—Rumunia 3:1. W siatkówce kobiecej: Jugosławia—Rumunia 2:0, Rumunia—Bułgaria 2:1, Polska—Jugosławia 2:1.

Wisła zwycięża Garbarnię 3:1 (2:0)

Małe „derby” Krakowa pomiędzy Wisłą i Garbarnią należały do t. zw. lepszych spotkań ligowych. Wisła nie przedstawiała jednolitej całości. Brak Flanka w obronie dał się mniej wyraźnie odczuć. Pod tym względem Garbarnia prezentowała się lepiej. Niestety nie umiała ona osłabienia Wisły wykorzystać. Najgroźniejszy jej napastnik Parpan na skrzydło za mało był zatrudniony, a w Filku, grającym za Flanka nie miał on specjalnie trudnej zapory. Atak Wisły bityną wspaniałymi zagraniami w pierwszych 15 minutach. Akcje jego zarębiały się doskonale, to też i rezultaty były widoczne. Właśnie w tym okresie zdobyła Wisła pierwsze dwie bramki, w 8 min. ze wspaniałego strzału Gracza z woleja z centry Cisowskiego, w sam górny róg, oraz w 12 min. przez Mamonia główną po dośrodkowaniu Gracza. Wydawało się, że piękna gra ataku Wisły przyniesie wysoki rezultat. Niestety poza Legutką w pomocy, który wykazał znów wysoką formę, w pozostałych piłkarzy Wisły w liniach defensywnych nie widać było odpowiedniego wsparcia. Poza tym Garbarnia mimo zdawało się straconej pozycji zaczęła grać b. ambitnie i przez wiele okresów utrzymywała zupełnie równowagę grę. Jedynie słabsza strzałowa jej napastników, oraz niewykorzystanie Parpana nie przyniosło jej poprawy wyniku. Po przerwie dopiero w 12 min. zdobywa Garbarnia bramkę z rzutu karnego przez Rakoczego. W 20 min. omal nie uzyskuje wyrównania z wolego, bitego przez Nowaka, gdyż piłka odbiła od poprzeczki szczęściem wpadła w ręce Jurowicza. W tym okresie Garbarnia miała dość dużą przewagę. Wypad jednak Wisły w 24 min. przynosi jej trzecią bramkę zdobyty przez Kohuta. Należy podkreślić wybitną poprawę w grze u Cisowskiego, który wielokrotnie był motorem akcji Wisły. W Garbarni b. dobrze zagrał Lasiewicz w pomocy. Sędziował Michalik. Widzów ok. 7000.

KTO SPADNIE Z LIGI PIŁKI WODNEJ?

W ostatnim dniu mistrzostw piłki wodnej we Wrocławiu Cracovia pokonała Pogon 3:1, AZS zremisował z Elektrycznością 0:0. O spadku z ligi zdecyduje mecz na neutralnym gruncie między Cracovią i AZS, które mają równą liczbę punktów — po 4.

Zawody hipiczne w Krakowie

W Krakowie odbędą się w niedzielę 12 zawody hipiczne (skoki przez przeszkodę) z udziałem grupy sportowo-jeździeckiej WP. Grupa ta, w której skład wchodzi d-ca rtm. W. Harla, por. Osoczek, por. Nowosielski, por. Orliński, ppor. Ryzowa, chor. Kawka, chor. Wojnarski, chor. Kosiński i ppor. Józwiak, występowała już we Wrocławiu, Zabru, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Sopocie, Poznaniu, Szczecinie i ostatnio w Bielsku, prezentując jazdę na wysokim poziomie i cieszyła się wielkim powodzeniem. Zawody z udziałem pow. grupy mają m. in. propagandę sportu jeździeckiego, hodowli koni oraz eliminację jeźdźców do udziału w większych międzynarodowych zawodach. Jeźdźcy występujący w grupie są utalentowanymi sportowcami w kierunku hipiki z waretw robotniczych i chłopów. Zawody odbędą się na M. Stadionie o godz. 16.

Obrady narclarzy AZS

Z inicjatywy zarządu sekcji narciarskiej AZS (Kraków) odbył się w Zakopanem w dniu 6 bm. zjazd kierowników sekcji narciarskich AZS w Polsce. Omówiono plany i metody pracy w ośrodkach w dziedzinie wyszkolenia, turystyki, sportu zawodniczego, organizowania imprez narciarskich o charakterze ogólnokadembickim oraz rozpracowanie sposobów wykorzystania ośrodków sportów zimowych AZS. Zwrócono uwagę również na konieczną i bardziej ściśle współpracę z organizacjami krzewiącymi narciarstwo oraz innymi organizacjami młodzieżowymi.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na piątek 10 września
Godz. 8.20: „Anna Proletariuszka”. fragment X powieści I. Ojbrachta. 12.25: Piesni kompozytorów rosyjskich wyk. C. Izzygmówna, kontrakt. 12.45: 1. „Wiś w polskiej prasie”. 2. Pogadanka Naczelnego Komisarzatu Odbudowy Wsi. 13.00: Koncert rozrywkowy. 13.45: Jan Sebastian Bach — V aud. z cyklu: „Kompozytor Tygodnia”. 14.30: Audycja dla dzieci. Odpowiedzi na listy w oprac. I. Szczepańskiej, w wyk. Gromadki Świętlicowej P. R. i T. Podgórskiego. 15.45: „Kwadrans muzyki lekkiej” w wyk. Septetu Jazowego. 16.45: Audycja dla chorych — w opr. ks. M. Rekasza. 17.00: „Co śpiewają i tańczą na Kujawach?”, aud. słowno-muzyczna dla młodzieży. 17.15: Koncert dla producentów pracy. 18.00: „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”. 18.55: „Rozpocznijmy rok szkolny”, pogadanka. 19.15: Koncert symfoniczny. 20.00: „Emancypantki”, 57 odc. powieści B. Prusa. 21.45: Koncert z Pragi Czeskiej. 22.30: Muzyka taneczna.

„TARNINY”, fragment niedrukowanej powieści S. Pagaczewskiego, osnutej na 119 wypadków w Krakowie, we wrześniu 1939, odczyta art. dram. H. Kwiatkowska w czwartek 9 bm. o godz. 14.45.

WZMIANKA O PRZETARGU

Akademia Górnicza w Krakowie, Komitet Rozbudowy, ogłasza przetarg nieograniczony na: a) budowę Halli Odlewniczej przy ul. Krzemionki 11, b) odbudowę Laboratorium Mechanicznego przy ul. Reymonta 7, c) wykopy pod Pawilon A przy ul. Mickiewicza 30, d) roboty elektryczne w Zakładzie Chemii Fizycznej przy Al. Mickiewicza 30, e) roboty malarskie we wszystkich budynkach.

KOMITET ROZBUDOWY AKADEMII GÓRNICZEJ Rektor: (—) A. GOETEL

Wolne posady

ODPOWIEDZIALNOGO KIEROWNIKA STOLARNI CHAŁUPNICZEJ NA PODHALU mistrza stolarskiego, na maszynową produkcję trzasków na żelaznych, tacek, drabinek, skrzynek do opakowań, pojedynczych sprzętów itp., o znajomościem dokładnie maszynami poszukiujemy.

KWALIFIKOWANY kucharz potrzebny zaraz. Zgłoszenia kierownik Seminarium Misyjnego Kraków (15), ul. Saska 2. 25630-2

PRZEDSIĘBIORSTWO prywatne przyjmie znaną tylko fachową na pierwszorzędnych warunkach. Zgłoszenia Biuro „Terra” - Kwateryjska 24, tel. 557-17. 8219k-2

INSTRUKTORZI gospodarstwa domowego poszukuje SZKOŁA ROLNICZA, Złoty Potok, poczta Janów Czeszochowski. 2464a

POSZUKUJĘ gospodyni do 3 osób, kwalifikowanej pielęgnacji do 1-rocznego dziecka. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25710”.

POLONISTY i historyka poszukuje liceum na prowincji w kieleckim. Dodatek do pisma państwowego 150 - 200% Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25902”.

PRACOWNIA uczelnia pomoc do kuchni przyjmie restauracja. Zabłocie 20. 25396

KUCHARKA i panienka do dzieci potrzebne zaraz. 18 Stycznia 20, m. 10. 25899

P. P. FILM POLSKI, Instytut Filmowy, Wydział Filmów Oświatowych, Oddział w Krakowie poszukuje demonstratorów-mechaników. Zgłoszenia Kraków, ul. Garnarska 1, godz. 10-14. 25771

BIEGLĄ MASZYNISTKĘ - przyjmia Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane w RZESZOWIE, ul. Szopena 30a 8239k-3

Posad poszukują

NAUCZYCIEL szkoły średniej języka niemieckiego - arytmetyki handlowej, towaroznawstwa, rysunków - poszukuje posady. Zgłoszenia pod R. M. poste-restante Szczekociny. 25901-2

RUTYNOWANY HANDLOWIEC ostatnio na KIEROWNICZYM stanowisku obejmie odpowiednią pracę. - Świadczenia, referencje. Oferty „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46, „ENERGICZNY” 8153k

STUDENTKA poszukuje pracy adwokata 4 godz. dziennie, pisanie na maszynie. - Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25948”.

ABSOLWENTKA wydziału włókienniczego - Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie szuka zajęcia. - Zgłoszenia Dziennik Polski, Kraków „Nr. 25719”.

ABSOLWENTKA Liceum Administracyjnego ze znajomością buchalterii i maszynopisma poszukuje pracy biurowej. Dziennik Polski „Nr. 25722”.

ABSOLWENTKA Liceum Handlowego poszukuje pracy biurowej (księgowość, stenografia, maszynopismo). Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25723”.

KORRESPONDENTKA-stenotypistka, maszynistka poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25736”.

25-LETNIA, inteligentna szuka jakiegokolwiek pracy. - Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25741”.

KWALIFIKOWANA ssa biurowa ze znajomością maszynopisma i księgowości poszukuje odpowiedniego zajęcia w biurze lub sklepie. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25761”.

RUTYNOWANA maszynistka znająca wszelkie prace biurowe poszukuje posady. - Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25745”.

REPATRIANT poszukuje zaraz pracy na roli. Oferty Dziennik Polski „Nr. 2466a”.

MECHANIK naprawy maszyn do szycia i pisania poszukuje pracy. Zgłoszenia Tarnów - Krakowska 1, Dziennik Polski „Nr. 14”.

CELOFAN kolorowy 120 gr. i grubszy kupuje Wytwórnia Chemiczno-Techniczna, Poznań, Dąbrowskiego 79, tel. 91-04. 8178k-3

MEBLE używane, nowoczesne kupuje - sprzedaje Meblomnis, Kraków, Podwale 5. 25890-4

ZŁOTO, srebro, zęby złote kupuje najwięcej płacę. - Kraków, Starowiślna 26 - (Zogarmistrz). 25918-3

AUTO ciężarowe, 4-tonowe, w bardzo dobrym stanie kupię. Kraków, tel. 566-21. 25944

SREBRNO stare, polamane kupuje F-ma Baran, Kraków, ul. Józefa 22. 25952-3

KUPIĘ SAMOCHÓD CIĘŻAROWY 2 1/2 - 3 tony w bardzo dobrym stanie, wprost od właściciela. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25765”.

WIELKA historia powstania Trzaski kupi księgarnia Siess, Kraków, Floriańska 33 tel. 561-35. 25754-2

DZIENNIK ustaw 1918-1939 oraz pojedyncze kupi księgarnia Siess, Kraków, Floriańska 33, tel. 561-35. 25756-2

RADIOAPARATY, lampy kupuje po najwyższych cenach „Salon Radiowy” Kraków - Basztowa 15. 25757-4

DOMEK dobry stan, ogród, blisko Krakowa kupię. Wadowice, Groble 95. 25713-2

KUPIĘ elektryczną polerkę, dwustronną do laboratorium dentystycznego, stan pierwszorzędny. Starowiślna 18/9. 25932

SPRZEDAŻ PROJEKTOR 16 MM. „Motor” obiektyw 5 cm - przewijacz okazujni sprzedam. Kraków, ul. Zielona 22, m. 12. 25772-2

SZALE, KRAWATY, najnowsze wzory „Włókno” Łódź, 6-go Sierpnia 2. 7858k-10

ODCISKI i zgrubienia skóry usuwa płyn przeciw odciskom z „Gołębkiem”. Wytw. Chem.-Farmaceut. R. M. Witkowski, Kraków. 8047k-10

PIANINA, fortepiany sprzedam. SPÓŁDZIELNIA MUZYCZNA „TON” - Tamże strojenia, remonty - transporty. Kraków, Grodzka 40. 8068k-17

PIANINA markowe sprzedaje - kupuje Rajkowski - Kraków, Rynek Kleparski 2. 8126k-10

PODZIĘKOWANIE WPP Dr Państw. Szpitala św. Łazarza w Krakowie dr Władysławowi Laszczakowi, dr Tomaszowi Goryńskiemu i dr Kazimierzowi Smolarskiemu za bezinteresowne operacje obu nóg oraz bardzo troskliwą opiekę lekarską składam serdeczne podziękowanie. Dzięki ich pomocy uniknęłam kalectwa na całe życie. - Również S. Amali za pełne poświęcenia pielęgnowanie małe w czasie pobytu w szpitalu „Bóg zapłać” 25760

HURTOWNIA cukierska - świetnie zaprowadzona do sprzedania lub przyjęcia wspólnia. Obrót roczny ponad 60 milionów. - Powód brak kapitału obrotowego. Zgłoszenia poważnych reflektantów P.A.P., Katowice, ul. św. Jana 11 pod „Pewny Kapitał”. 8169k-3

JEDNAK NAJTAŃSZE - tapczany, olomany łózka polowe, materace, kołdry - sprzedają - wykonuje „Nowoczesność”, Kraków, Starowiślna 79. 24263-10

MEYNSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarak Kraków, Mazowiecka 35. 25085-10

PIANINA - fortepiany okazujni sprzedaje - kupuje. Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20. 25132-10

KOŁDRY puchowe, wełniane, wata, beciki dla niemowląt poleca: Wytwórnia Kołdry - Kraków, Krowoderska 32. 25206-15

CEGLĘ pierwszorzędna loco wagon st. kol. Kęty dostarcza Cegielnia Motorowa „Bałbicka” tel. 10 Jelowa, Śląsk Opolski, Szczęgóły - Kraków, Leleweła 5. Andrzejowski, 25247-2

ZEGAREK sprawdzony i wyregulowany kupisz najtańiej w firmie „El-Wu”, Kraków, Floriańska 25. 25378-6

PIANINO czarne, koncertowe sprzedam okazujni Kraków, Lenartowicza 12/4. 25914

PALMY, filusy sprzedam tanio. Prądnicka 48, naprzeciwko Ubezpieczalni, po południu. 25931

ZAKŁAD fotograficzny, woj. rzeszowski, dobrze prosperujący sprzedaje z powodu choroby inwalida wojenny. Oferty Dziennik Polski „Nr. 25725b”.

KOMPRESOR elektryczny - duży do lakierowania (duco) z pistoletem i pompownią gum sprzedam. Kraków, Jagiellońska 5, Komle. 25726

SPRZEDAM furgonik Opel P. 4 „Am”, Kraków, Stradom 16. 25732

DKW Meister Klasse 4-osobowa limuzyna, stan pierwszorzędny sprzedam. Wiadomość telefona 555-39. 25739-2

DO polowania - francuskie gryfony sprzedam. Wola Justowska, willa „Dąbrowa”. 25633

SZAFKA muzyka, grająca 12 kawałków nadająca się do szynku do sprzedania - za 25.000 zł. Borgosz Jan, Andrychów, ul. Beskidzka Nr. 246a. 24626

BREITSHWANZE czarne na sznurku osobę sprzedam - Handurskiego 19, m. 1. Osiedle Oficerskie godz. 16-19. Basztowa 15. 25742

SZCZĘŚLIWE obrączki złote, srebrne i double w dużym wyborze - najtańiej poleca Gajewski - Kraków, Starowiślna 26. 25576-4

OKAZJAI! Tapczan dwuosobowy piękny, olomany, 6 materacy włókiennych sprzedam. Kraków Krakowska 46/5. 8106k-10

FUTRO perskie „damskie” - nowe wspaniałym gabłuku okazujni do sprzedania. Oglądać Sienkiewicza 13/4 - godz. 15-18. 25531-2

ODSTĄPIĘ z powodu wyjazdu 3/4 udziału wraz z lokalem dobrą prosperującą Wytwórnię Chemiczną w Krakowie. Oferty Dziennik Polski „Nr. 25619”. 25619-2

SPRZEDAM restaurację przy śródmieściu. - Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25637-3”.

OBRĄCZKI ślubne, szczytliwe, złote, srebrne, double oraz pierścionki zaręczynowe - naszyjniki, pudełeczka, papierosnice i zapałki z gwarancją poleca firma Galinska, Kraków, Stradom 25. Sklep. 25682-4

KOMBINOWANA szafa kredensy pokojowe, SYPIALNIE - gabinecy, biurka KLUBY skóra kryta, szafy biblioteczne, ubrania, JADALNIE, różne meble UŻYWANE okazujni poleca Hala Meblowa Kraków, Grodzka 59, piętro. 25831-2

MIĘSKANIA jedno lub dwupokojowe, komfortowego poszukujemy. Zwróćmy uwagę - przyprowadzka. - Kraków, Jagiellońska 10. SZACHOWSKA. 25784

PRZYJMĘ dwie uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Kraków, ul. Szczepańska 3, I p. m. 3. 25755

ZAMIENIĘ trzy pokoje z kuchnią, komfort, śródmieście Szczecin na mniejsze w Krakowie. Oferty Dziennik Polski „Nr. 25766”.

POKOJ, kuchnia, umeblowane do wydzierżawienia. Wiadomość stolarnia, Kraków, Józefa 13. 25769

SZUKAM pokoju z kuchnią ewentualnie zamienie za garżnicę. Dziennik Polski „Nr. 25947” albo telefon 589-86.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią niekomfortowe na większe - chętnie zwrócę remont. Wiadomość Zakład krawiecki - Stradomska 27, sklep, front. 25708

ZAMIENIĘ mieszkanie 1-pokojuowe, komfort, ładne w nowej kamienicy zaraz za III mostem przy tramwaju na dwupokojowe, komfort. Oferty Dziennik Polski „Nr. 25718”.

6-CIO tygodniowe szczytne, owczarki szkockie „Collie” do sprzedania. Wiadomość Kraków, św. Tomasz 28 między godz. 16-18. 25744

ŁÓZKA, kołdry, materaca - olomany poleca sklep Kraków, Floriańska 26. 25752

PIANINO Förstera, czarne sprzedam okazujni. Kraków, Orzeszkowej 4/9. 25758

SINGERA maszynę - krytą sprzedam. Kraków, Miodowa 22 - 8 ganek. 25768

SYPIALNIE nowoczesną - sprzedam - 80.000. Kraków, Podgórze, Długosza 6/3. 25773-2

FORTEPIAN BECHSTEINA, PIANINO stan doskonały - sprzedam SMOLARSKA, Kraków, SŁAWKOWSKA 4. 25776

SINGERA maszynę - krytą sprzedam. Kraków, Kłetecka 30/4, Osiedle. 25779-2

PIANINO krzyżowe na płycie metalowej sprzedam tanio. Starowiślna 56/3. 25781-2

DOGA masowego, szczytne psów mieszańców, stróżów sprzedaję Skład, Kraków, Nadwiślnańska 8a. 25900

SPRZEDAM motocykl DKW 200. Kraków, Grodzka 28 w podwórzu. 25737

SPRZEDAM w Chranowice kamienicę z piekarnią i sklepem. Kraków, Starowiślna 21/5. 25730

DOM komfortowy, 8 ub. - wolne mieszkania sprzedaje KULCZYK Karol, Kraków - Basztowa 10/1. 25465-2

Teatr Młodego Widza RTPD („Scala”) komedia J. Korzeniowskiego „PANNA MEZATKA” z J. Leszczyńskim Początek godzina 19.30. 25876-6

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo pierwszej klasy Szkoły Handlowej w Sanoku wydane w roku 1942 Jerzy Edward Ulanowski. 2467a

ZGUBIONE zaświadczenie rejestracji wydane przez R-KU Pińczów w Jędrzejowie na nazwisko Wójcik Henryk syn Jana ur. w Turze Dolnym, gm. Mierzwin unieważnia się. 2465a

ZGUBIONE świadectwo ukończenia 6-cio klasowej szkoły powszechnej na nazwisko Buczak Kazimierz - zam. Giebułtów Nr. 69, pow. Kraków. 25749

SKRADZIONO zielone prawo jazdy, wydane przez Urząd Wojewódzki, Kraków Nr. 15780 i kartę rejestracyjną R-KU Wrocław na nazwisko Kubas Tadeusz. 8236k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R-KU Jarosław na nazwisko Piasek Tadeusz, Studzien - Przeworsk. 8240k

ZGUBIONO świadectwo maturalne Liceum Humanistycznego w Przemysku oraz metrykę chrztu na nazwisko Czepl Jan. 8241k

ZGUBIONO kartę rejestracji wydaną przez R-KU Wadowice nazwisko Szczepan Matyszyk, Zembrzyce. 25780-2

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R-KU Bochnia na nazwisko Kostuch Antoni. 25935

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R-KU Bochnia na nazwisko Michałek Franciszek. 25936

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R-KU Tarnów Stanisław Mróz, Łęka Górna Nr. 4929. 25939

SKRADZIONO legitymację emerytów i dorozwoch na nazwisko Wojtanowicz Leon kartę rozpoznawczą Katedralna Wojtanowicz, Kraków Karmelicka 7. 25987

ZGUBIONO wszelkie dowody osobiste wraz ze świadectwem przemysłowym na nazwisko Książek Mieczysław. 25845

SKRADZIONO książkę wojskową R-KU Kraków na nazwisko Staszczak Władysław - Krzeszowice, ul. Główna 86. 25624

ZGUBIONO książkę wojskową R-KU Kraków na nazwisko Staszczak Władysław - Krzeszowice, ul. Główna 86. 25624

SKRADZIONO dowód osobisty, świadectwo szkolne na nazwisko Januszowski Adam, Górka Narodowa 44. 25628

ZGUBIONO zaświadczenie i rejestracji wojskowej na nazwisko Stepien Jerzy - Kraków, Floriańska 20. 25632

SKRADZIONO dowód osobisty, świadectwo szkolne na nazwisko Januszowski Adam, Górka Narodowa 44. 25628

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wystawioną przez R-KU Bochnia, na nazwisko Chojek Stanisław, gr. Leszczyna, os. p. Trzcinna, m. Bochnia. 25943

SKRADZIONO kartę rejestracyjną R-KU Bochnia 2512/45 na nazwisko Ochel Leonard, Pogwizdów. 25950

ODWOLUJE niesłuszne posiadanie oraz obelgi rzucone na Gołczyka Zbigniewa. Piaskowska 6. Sopot

SKRADZIONO 5. IX. br. legitymację PZBWP Nr. 2605 na nazwisko Sadowski Tadeusz, Kraków. 25946

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R-KU Bochnia 6222 na nazwisko Kleszcz Henryk - Zawada. 25951

ZGUBIONO kartę kupiecką w Rajsku Guzik Paweł, Gólkowice Nr. 71, poczta Soszowice. 25955

ZGUBIONO dokumenty: kartę rejestracyjną R-KU Tarnów metryki ślubne oraz dokumenty na gospodarstwo, na Zachodzie. Sowa Józef - Chranów. 25706

ZGUBIONO świadectwo dużej matury na nazwisko Kiermk Władysław. 25707

SKRADZIONO dokumenty - kartę rejestracji R-KU Wadowice, Polatko Jan, Lanckorońska 20. 25711

ZGUBIONO dowód osobisty, portfel skórzany oraz pokwitowanie z urzędu skarbowego w Biłej Krakowskiej - Bryzek Jan, Bułowice Nr. 92. 25733

ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej R-KU Żywiec, Zaremba Józef, Nowa Wieś, Kęty. 25734

ZGUBIONO dokumenty, dowód osobisty z fotografią - zaświadczenie pracy, kartę tramwajową na nazwisko - Suss Jan. 25738

WŁOČKI, WELNY, przedo, materiały techniczne farbuje „TRĘCZA”, Farbiarnia Chemiczna Pralnia, Kraków, Czarnowiejska 72. Zamiejscowym pocztą. 8152k-3

SZCZĘŚLIWY związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Kancelarii Prawnej, Poznańskiej Agencji Informacyjnej „Biuletyn Matrymonialny”. Załączyć trzy znaczki. Poznań, skrytka 226. 8212k-3

DEKATYZA i pisanie - Bracka 13, Ważna dla SAMODZIAŁOW. 25370-10

NAPRAWY zegarków, budzików, biżuterii złotej wykonuje najtańiej - Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 25575-6

WSPÓLNIA przyjmie do interesu technicznego z gotówką, współpracą, według umowy. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25714”. 25714-2

TKAMY szybko - artystycznie, uszkodzoną gardenobę, odnawiamy krawaty - „NAPRAWA”, Kraków, Szewska 17. 25661-10

KAPITAŁ 300.000 zł. potrzebny do przemysłu. Zabezpieczenie i współpraca. Dziennik Polski „Nr. 25664”.

WSPÓLNIA z milionem zł. przyjmie dobrze prosperującą przedsiębiorstwo przemysłowe. Dziennik Polski „Nr. 25665”.

WENĘG białą, praną, miękką do maszynowego przędzenia przyjmują stale F-ma - „Wella” - Kraków, Floriańska 20 w podwórzu. 25878

PRZYSTĄPIĘ do spółki z panią posiadającą własny interes. Dziennik Polski „Nr. 25933”.

JASNOWIDZACA „Temida” trawie przepowiada Kraków, Zwierzyniecka 6/21, III piętro. 25655-2

„ORIENTINE” znany od 1910 roku znany od 1910 roku niezawodny i dyskretny w użyciu ODSIWIACZ F-my „PARFUMERIE d'ORIENT” I. OSTROWSKA i Ska ŁÓDŹ, 11 LISTOPADA Nr. 14 82185-5

BATERIE do laterek DAIMON Latarki Daimon, żarówki, pasy klinowe napędowe AMERYKAŃSKIE OPONY samochodowe osobowe poleca: firma JOZEF KOSSIN Kraków, ul. Batorego 15a. - Tel. 547-99-4 8238k-4

KSIAŻKI SZKOLNE LEKTURY polecają KSIĘGARNIE Spółdzielni Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK” KRAKÓW, Pl. Mariacki 9. RZESZÓW, ul. 3 Maja L. 9. Odbiorcom zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem pocztowym 533g

CENNIK OGŁOSZEŃ W „DZIENNIKU POLSKIM” OGŁOSZENIE TEKSTOWE: (układ 5-cio szpaltowy) za 1 mm szer. szpalty 52 mm: do 70 mm zł. 120.-; od 71 mm - 120 mm zł. 165.-; od 121 mm - 200 mm zł. 200.-; od 201 mm - 300 mm zł. 240.-; ponad 300 mm zł. 310.-. OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM: (układ 8-mio szpaltowy) za 1 mm szer. szpalty 34 mm: do 70 mm zł. 55.-; od 71 mm - 120 mm zł. 70.-; od 121 mm do 200 mm zł. 85.-; od 201 mm - 300 mm zł. 100.-; ponad 300 mm zł. 130.-. NEKROLOGI ZA TEKSTEM: (układ 8 mio szpalt.) za 1 mm szer. szpalty 34 mm: do 70 mm zł. 35.-; od 71 mm - 120 mm zł. 50.-; od 121 mm - 200 mm zł. 90.-; od 201 mm - 300 mm zł. 120.-; ponad 300 mm zł. 150.-. OGŁOSZENIA DROBNE: Za słowo zł. 30. Dla poszukujących pracy zł. 15 - Najmniej 50% - wśród drobnych do 50 mm w 1 szpalcie. Ogłoszenia gratulogów chromantów wróżek itd. liczy się rzeczywisty wymiar ogłoszenia. łamowe (szpaltowe) z wyjątkiem - za tekstem. - Przy ogłoszeniach kliszowych - bez zestawu -

Od wsi do wsi

Tam, gdzie życie zaczyna się od nowa

Zachodnią granicę Lemkowszczyzny ustalić można na kilku wioskach, leżących w rejonie Szczawnicy, jak Jaworki, Szlachtowa, Biała i Czarna Woda, którymi nowotarskie dotyka Podhala sąddeckiego. Właściwy jednak problem Lemkowszczyzny zaczyna się w Nowosądeckim, gdzie na ogólną powierzchnię powiatu 158 tysięcy ha — tereny zamieszkałe przez Lemków zajmowały 55 tysięcy ha, 7 gmin i 44 gromady.

Długie czasy byli Lemkowie w organizmie państwowym polskim maszyną, funkcjonującą bez zgrzytów. Aliszej gdzieś przed wojną zaczął się tu silny ruch nacjonalistyczny i separatystyczny, bezwzględnie wrogiej polskiej racji stanu, szukający sprzymierzeńców w hitlerowskich Niemczech, a zmierzający w konsekwencji do oderwania od Polski tych ziem na rzecz osobnego tworu państwowego, pod nazwą Samoistnej Ukrainy.

Ruch ten po różnych fazach rozwoju przybrał po ostatniej wojnie

formę wyraźnego buntu, którego istotnym wyrazem była organizacja wojskowa pod nazwą Ukraińska Powstańcza Armia, UPA tocząc zarte boje z wszystkim co polskie, narażając dźwigający się kraj na olbrzymie straty, siła ferment i przeskazywała w najtrudniejszym okresie budowania się zrebów państwowości polskiej.

W wyniku tej działalności, której ofiarą padło setki najdzielniejszych żołnierzy i oficerów polskich, z generałem Świerczewskim na czele, rząd polski zmuszony był dokonać posunięć, które by raz na zawsze zlikwidowały groźny i wciąż narastający problem. Przeprowadzona akcja doprowadziła do przejściowego wyludnienia pewnych obszarów.

Akcję tę ze względu na wzmagającą się z dniem każdym działalność UPA przeprowadzono w trybie doraźnym, akurat przed zimą 1947 roku.

Nadchodziły zima i aby uratować plony trzeba było na gwałt zasiedlać ziemie te elementem szczerze polskim. Dla małorolnych i bezrolnych otworzyły się nowe możliwości awansu na „gazdów“ na ludzi.

Na opuszczonych i zdewastowanych terenach nowi ludzie zaczęli organizować życie od nowa.

*

Olbrzymi trud nasiedlania opuszczonych terenów pierwszy pokonał Nowy Sącz. Tu dzięki sprężystej akcji starostwa, PUR-u, Referatu Rol. i Reform Rolnych oraz Komisji Osadniczej w ciągu 6 przedziwnych tygodni roku ubiegłego osiedlono blisko 2 tysiące rodzin, które przy wydatnej pomocy wojska, znajomych i krewnych dokonały przjazdu z bób w całości. Nie zmarnowano ani snopka.

Dziś po roku pracy nasiedlenie zostało zakończone. W tej chwili działają w terenie grupy pomiarowe, które dokonują prac regulacyjnych. 30 mierniczych z odpowiednim personelem technicznym pracuje od świtu do nocy ustalając strukturę gospodarstwa każdej wioski, każdego osiedla. Anuluje się granice dawnych małych i zróżniczkowanych obiektów gospodarczych tworząc nowe warsztaty pracy rol-

niczej, o obszarze 7 do 15 ha — całkowicie samowystarczalne. Powstaje inny układ katastralny. Stare księgi gruntowe i stare mapy straciły swą prawną moc. Wszystko zaczyna się od nowa.

W wyniku nowej struktury gospodarczej tych ziem spada w każdej wiosce ilość gospodarstw prawie o połowę. W takiej np. Florynce z 288 gospodarstw powstało 119. Znikła szachownica, znikły karłowate obiekty i karłowaci gazdowie. Dziadów tu już nie będzie.

Pewna ilość do niedawna „użytkowej“ ziem została wylimitowana z obszarów rolniczych na rzecz lasu. Tereny wyjątkowo niepodatne uprawie zostaną zalesione. Więc znów kłopot i znów trudność: dokąd ma sięgać las zbóż, czy traw, a odkąd zacznie się las drzew. Nad rozwiązaniem tego dylematu meczą się specjalne komisje, ustalając wspomniane wyżej granice i rozstrzygając setki kwestii spornych z tą sprawą związanych.

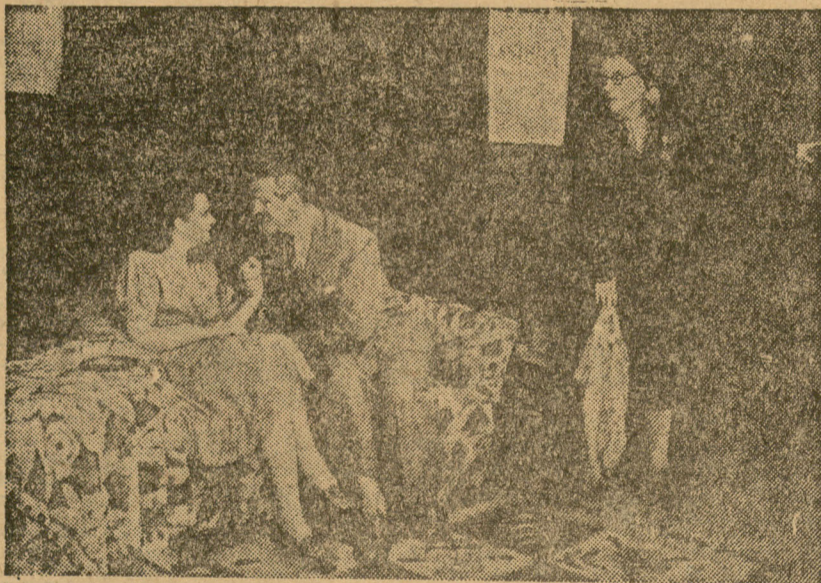
Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Nowym Sączu mimo olbrzymich trudności terenowych pracuje na Lemkowszczyźnie sprawnie i sumiennie. Trudno uchwycić normy jego osiągnięć, ale ręczę za pełne 200%. Dowody widoczne wszędzie. W roku ubiegłym uporządkowane zostało całkowicie pod względem scalenie-regulacyjnym 12 gromad, w obecnym pracuje się 25, a w następnym resztę.

Na podniesienie zasługują żywa działalność komisarzy ziemskiego mgr Stypułkowskiego, a specjalnie wyjątkowo aktywna praca kierownika referatu osadnictwa poleńkowskiego inż. Trzecieckiego, wraz z całym sztabem urzędników i mierniczych. On to dyrygując osadnictwem, objechał 44 gromady w warunkach bardzo trudnych, niemal dom po domu, dopilnowując osobiście sprawy nasiedlania, rozpatrując tysiące wniosków, podań i protokółów.

Wspominam o tym celowo, aby podnieść cichy trud takich nieznanymi bohaterów pracy, którzy jak mogą, każdy w kręgu własnych obowiązków budują się i ład ojczyściej ziemi.

JÓZEF BIENIEK

„Gra o Barbarę“



Fot. Turaj

Teatr Adama Brodzisza wystawia z dużym powodzeniem komedię Artura Maryi Swinarskiego pt. „Gra o Barbarę“ z Marią Bogdą w roli tytułowej. Obszerny fragment tego utworu, który dzieje się w środowisku artystów teatralnych, drukowaliśmy na łamach „Dziennika Literackiego“. Na zdjęciu scena z aktu drugiego, od lewej Krystyna Brylińska-Paprocka (Kamilla), Adam Brodzisz (Julian) i Janina Morska (gandrobiana).

SIWE WŁOSY

odzyskują naturalny kolor przez zastosowanie płynu p. n.

ODSIWIACZ HENNINA

zatwierdz. przez Ministerstwo Zdrowia

Wyrób: Labor. „LANOVIT“, Warszawa, ul. Marszałkowska 72, Sprzedaż w drogeriach i perfumeriach. 8200K-5

Ślepa miłość — to zła miłość

z numeru 25-go tygodnika

„PRZYJACIOŁKA“

Cena 10 zł.

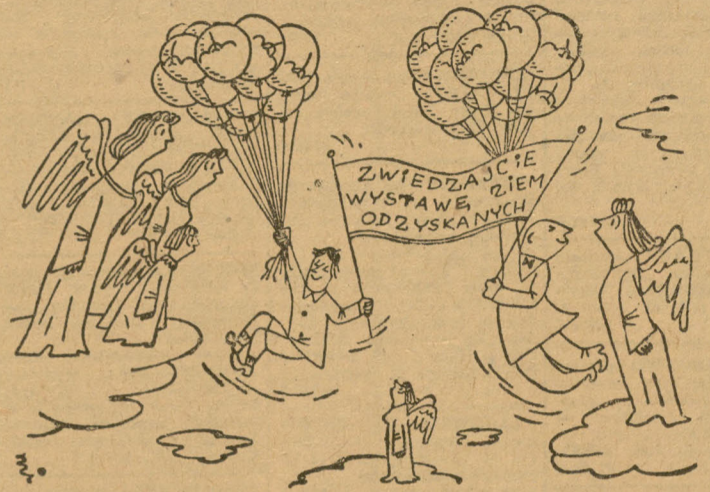
Nakład 750.000 egzemplarzy



CODZIENNA KRONIKA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

GWIDON MIKLASZEWSKI

Ojciec i syn



BARWNE BALONIKI — SYMBOL W.Z.O. CIESZĄ SIĘ WIELKĄ POPULARNOŚCIĄ

Więść o Wystawie Ziem Odzyskanych dociera wszędzie!..



Wrocławska Redakcja „Dziennika Polskiego“ ul. Jackowskiego 14 godz. 15-16, tel. 81-81

9 września Od otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych wyświetlane są krótkometrażowe filmy w Pawilonie Czterech Kopuł — na terenie „A“ — ciesząc się dużym uznaniem publiczności. W kabine Nr. 1 wyświetlana jest 50 razy dziennie krótkometrażówka, w opracowaniu St. Banka — „Nad polską Bałtykiem“. Film ten obrazuje znaczenie gospodarcze morza dla kraju oraz pracę rybaków. Długość taśmy wynosi 250 m. W kabine Nr. 2 oglądany film — wg scenariusza St. Banka — „Ruch ludności“, który ilustruje akcję repatriacyjną na ZO. Długość filmu — 150 m, wyświetlany przeciętnie 70 razy dziennie.

W kabine Nr. 3 — film „Odra do Bałtyku“. Zdjęcia obrazują znaczenie komunikacji wodnej na Odrze, zwłaszcza przy przewoźnie węgla do Szczecina. Długość taśmy — 300 m, wyświetlane — 40 razy dziennie.

60 razy dziennie wyświetlana jest 10-minutowka (dł. 250 m.) — „Węgiel“. Film ilustruje proces wydobywania węgla i znaczenie gospodarcze „czarnych diamentów“, zarówno dla kraju jak i całej Europy.

Ekranem krótkometrażówki „Odra w Polsce — pokój w Europie“ jest mapa Polski — umieszczona poziomo, tak, iż obraz ogląda się z góry. Film ten — dług. 150 m. — wyświetlany jest 20 razy dziennie.

Szóstym wyświetlanym filmem jest film naukowy „Węgiel pochodne“, opracowany na podstawie średniometrażówki „symbol C“. Obraz wyświetlany 60 razy dziennie, dług. taśmy 200 m.

Dużym powodzeniem cieszy się film z recytacji chopinowskiej Henryka Sztompki w Dusznikach-Zdroju.

Ogółem biorąc, na terenie „A“ wyświetla się filmy o łącznej długości 1300 m. Przyjawszy, że przeciętnie wyświetla się je 50 razy dziennie — przez aparaty przewija się 65 km taśmy dziennie.

Na terenie „B“ wyświetlane są filmy w Pawilonie ZUS-u i namiocie Czerwonego Krzyża. Filmów o treści krajoznawczej, naukowej lub rozrywkowej dostarcza Instytut Filmowy we Wrocławiu.

W namiocie PCK wyświetlono dotychczas 13 różnych filmów, przy czym co tydzień następuje zmiana programu.

Opinia o Wystawie

Zgodnie twierdzą zwiedzający z Kielc, Warszawy i Krakowa, z Pragi, Rzymu i Paryża, że W. Z. O. jest — WZOrował

LEONAD SAKOWICZ

Zjazd Rzemiosła Polskiego

Zjazd Rzemiosła Polskiego, który odbył się we Wrocławiu w dniach 6-8 bm. był niecodziennym wydarzeniem. 7.000 delegatów rzemiosła polskiego z całego kraju obradowało nad sprawami zawodowymi i przyszłością rzemiosła polskiego. W obradach braли udział również przedstawiciele władz państwowych oraz delegaci rzemiosła rumuńskiego.

W wyniku wygłoszonych referatów i ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję obejmującą m. in. wprowadzenie przymusu naliczenia wszystkich rzemieślników do cechów, powołania okręgowych związków cechów oraz postawiono wiele wniosków i postulatów w sprawie dostosowania polityki państwowej wobec rzemiosła do nowego stanowiska rzemiosła w życiu gospodarczym.

Oczywiście uczestnicy zjazdu zwrócili uwagę na otwarcie zjazdu odbyło się na terenach wystawowych Hali Ludowej. W dniu otwarcia zjazdu odbyła się na pl. Grunwaldzkim wielka defilada, w której wzięło udział setki pocztów sztandarowych z chorągiewkami cechowymi z całego kraju.

72.000 Gdańszczan zwiedzi WZO

Przy OKZZ w Gdańsku został powołany komitet, mający na celu popularyzację Wystawy Ziem Odzyskanych. Dążeniem komitetu jest, aby co najmniej 5 proc. pracowników każdego zakładu mogło zwiedzić Wystawę na koszt instytucji.

W pierwszym rzędzie wyjadą przewodnicy pracy. Z terenu województwa gdańskiego przewidziany jest wyjazd 72.000 osób.

Warszawiacy wyjeżdżają masowo na WZO

W Warszawie powołany został Stożkowy Komitet Zwiedzania Wystawy Z. O. Zadaniem jego jest zorganizowanie masowych wycieczek. Utworzono również komitety WZO we wszystkich warsztatach pracy, fabrykach, w organizacjach społecznych, politycznych, kupieckich, przemysłowych itd.

Koszt wycieczki, obejmujący przejazd, zwiedzanie Wystawy i nocleg wynosi ok. 2 tys. zł od osoby. Instytucje i przedsiębiorstwa pracy udzielają wyjeżdżającym na Wystawę płatnego urlopu oraz pożyczki w wysokości 2 tys. złotych. Przewodnicy pracy z terenu Warszawy wyjadą na koszt instytucji, w których pracują.

Związek Nauczycielstwa Polskiego organizuje zbiorowe wycieczki młodzieży od lat 12. Z Warszawy wyjeżdżają ok. 50 tys. młodzieży szkolnej. Rzemiosło warszawskie organizuje wycieczki poszczególnych cechów branżowych.

Krytykować łatwo

Mówi się, że nie ma dwóch ludzi o jednakowych usposobieniach. Ale są pewne cechy wspólne. Na przykład — bardzo lubimy narzekać i krytykować. Krytykować, oczywiście, bliźnich. Dla siebie mamy daleko posuniętą życzliwość...

Najczęściej krytykujemy pochopnie, opierając się na powierzchownych spostrzeżeniach lub na plotkach. A gdy się okaże, że krytyka była krzywdząca — niezmiernie niechętnie odwołujemy zarzuty.

Ale trafiają się niekiedy ludzie obiektywni. Uczciwi. O takich przyjemnie parę słów napisać. Niedawno otrzymałem list od pewnego obywatela, który bardzo się zirytował, że list, wysłany przed trzema tygodniami, nie dotarł jeszcze do Jeleniej Góry. „Piechotę szybciej zaszedłbym z Krakowa do Jeleniej Góry!“ — pisał z wielkim rozgoryczeniem. I prosił, żeby naplętnować i że to skandal. Nie zdążyłem jeszcze sprawdzić, jak to było z tym listem do Jeleniej Góry, gdy nadeszło nazajutrz sprostowanie. Impulsywny obywatel wyjaśnił z lekkim żenowaniem, że właściwie nie ma żadnego skandalu i nie trzeba plętnować, gdyż Poczta jest w porządku, a list po prostu on sam zapomniał wrzucić do skrzynki i przez trzy tygodnie nosił te epistołę w wewnętrznej kieszeni płaszcza. „Byłem pewny, że go wrzuciłem. Oznajmiam że już nie mam żalu do Poczty“.

Chwała Bogu! Bo ktoś inny, bardziej uparty, mógłby mieć pretensję, że dyrektor Poczty nie spytał go osobiście, czy nie ma przypadkiem w płaszczu listu do Jeleniej Góry?...

Pan Wiesław Krawczyński z Krakowa (Sienkiewicza 8) wrzucił dn. 20 sierpnia list do skrzynki pocztowej. List omyłkowo zaadresował do Wrocławia, zamiast do Wałbrzycha. A ponieważ był to list ważny i pilny — nazajutrz napisał do Urzędu Pocztowego we Wrocławiu z prośbą o przeadresowanie listu. Sam przyznaje pan K., że nie miał wielkiej nadziei, aby w nawale pracy Poczta chciała zaliczyć jego prośbę. Ale już 24 sierpnia otrzymał od Obwodowego Urzędu Pocztowego we Wrocławiu uprzejmy list, podpisany przez p. naczelnika Sokołowskiego, że list skierowano, według życzenia szanownego klienta Poczty, do Wałbrzycha. I list dotarł szczęśliwie do rąk adresata.

Pan Krawczyński pisze: „Poczuwam się do miłego obowiązku stwierdzenia, że: primo — Poczta nasza funkcjonuje nadzwyczaj sprawnie, skoro w tak ruchliwym ośrodku, jak Wrocław, zdołano w ciągu trzech dni — i to w okresie Wystawy — załatwić tak drobną, ale jakże trudną sprawę wyszukania wśród stosów korespondencji jednego listu i — secundo: że trzeba podziwiać uprzejmość i najlepsze chęci personelu pocztowego we Wrocławiu, składającego dowód wielkiej dbałości o wygodę obywateli, korzystających z ruchu pocztowego“.

I nam przyjemnie jest stwierdzić, że są obywatele, którzy chętnie chwalią, gdy nadarza się ku temu okazja!

B. BRZEZIŃSKI